Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 12 | Kraków, niedziela 16 stycznia 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Do ogółu ludności m. Krakowa!

Obywatele! Od kilku dni strajkują w Krakowie robotnicy piekarscy, żądając zniesienia płacy akordowej, przy której robotnik zmuszony jest **pracować od 16 i 18 godzin na dobę**, przez co wyniszcza się w zupełności organizm pracownika, a równocześnie **trzecia część robotników piekarskich pozostaje bez pracy**, stając się ciężarem dla społeczeństwa.

Wysuwając te żądania, dążące do zniesienia niesłychanego wyzysku, jaki tylko w jednym Krakowie panuje, **robotnicy działają w interesie społeczeństwa**. Nie może być zdrowym robotnik pracujący długie noce w cuchnących norach, jakiemi są w większości piekarnie krakowskie, urągające wszelkim wymogom sanitarnym i hygienicznym, w ciągłym kurzu mącznym, powodującym katar przewodów oddechowych, w wysokiej temperaturze, brudzie i zaduchu. Istniejący wbrew ustawom 16 i 18-to godzinny czas pracy jeszcze potęguje ten smutny obraz i wzmaga ilość chorych robotników. Gruźlica zbiera obfite żniwo wśród robotników piekarskich, zwiększa się w tych warunkach liczba chorych na gruźlicę piekarzy, którzy mogą zakażać wyrobione pieczywo i szerzyć dalej gruźlicę.

Społeczeństwo musi żądać, aby robotnik piekarski miał warunki pracy, odpowiadające wymogom hygieny, aby przeciążony nadmierną pracą, nie stawał się ofiarą gruźlicy, grożącej niebezpieczeństwem konsumentom! To też obecne żądania robotników, jako pokrywające się z interesem społeczeństwa, muszą znaleźć powszechne zrozumienie i poparcie!

Przedsiębiorcy rozpowszechniają pogłoski, iż uwzględnienie żądań robotniczych podwoi cenę chleba. Jest to zuchwałe kłamstwo, obliczone na łatwowierność publiczności. **Robocizna stanowi zaledwie 6 do 7-miu procent ceny chleba**, czyli **8 groszy na dwukilowy bochenek**, kosztujący 1 zł. 20 groszy. Przy uwzględnieniu żądań robotniczych **robocizna wzrosłaby zaledwie o 1½ gr. na bochenku**, co łatwo może być pokryte z zysków pp. majstrów. Z tych cyfr widać, jak „nieostrożnie" obchodzą się z prawdą pp. majstrowie.

Obywatele! Przystępując do strajku, robotnicy piekarscy postarali się o uruchomienie piekarni miejskiej i tych piekarń, które przyjęły nowe warunki. **Robotnicy nie chcą wygładzać miasta** i tem się tłumaczy, iż Kraków mało odczuwa brak pieczywa. Jednostki żerujące na strajku pobudzają do nieustępliwości resztę majstrów, jakkolwiek **żądania robotnicze są bardzo umiarkowane i zostały przez szereg firm, a wśród nich — największa Sp. akc. „Ziarno" — przyjęte.**

Płaca tygodniowa, bez akordu, istnieje wszędzie w Polsce i Kraków nie może pozostać wyjątkiem! Nie może też być uwzględnione bezprawne żądanie majstrów dotyczące 18-stu „ogni" w tygodniu, co przy przeciętnej długości „ognia" 3⅓ godz. stanowiłoby 10½ godz. dziennej pracy, wbrew obowiązującej w Polsce ustawie o 8-godzinnym dniu roboczym.

Społeczeństwo musi sobie zdać sprawę ze szkodliwości dotychczasowego stanu rzeczy, musi sobie uświadomić, iż **żądania strajkujących robotników są oparte na prawie i rzeczywistej potrzebie** i musi stanowczo powiedzieć przedsiębiorcom, iż w swojej zachłanności i pogoni za zyskiem zaszli zadaleko, godząc w najżywotniejsze interesy robotnika i konsumenta.

Dość bezmiernego wyzysku!

W imię potrzeb zdrowotnych robotników piekarskich i ludności **żądamy 8-godzinnego dnia pracy i zniesienia płac akordowych w piekarstwie!**

Żądamy ścisłej rewizji sanitarnej piekarń!

Żądamy zdrowego chleba, wypiekanego przez zdrowego robotnika!

Krakowska Rada Robotnicza PPS

Krakowska Rada Związków Zawodowych

Strajk robotników piekarskich

Kraków, 15 stycznia.

Sytuacja strajkowa pozostaje bez zmiany. Dziś odbędzie się zebranie majstrów, poświęcone rozpatrzeniu warunków umowy. Wśród majstrów daje się zauważyć **zmęczenie strajkiem** i koniecznością ciągłego nadzoru nad sprowadzonymi z innych okolic kraju łamistrajkami, którzy nagół nie mają dostatecznych kwalifikacyj i są zbyt drodzy w porównaniu z dotychczasowemi płacami w piekarstwie. Grupy tych łamistrajków **pod ochroną policji** od czasu do czasu ukazują się na mieście, dążąc na obiad, co wywołuje wesołość i nieprzyjemne dla policji komentarze ludności robotniczej.

Rada robotnicza PPS oraz Rada Związków zawodowych postanowiły zwrócić się **do ludności miasta ze specjalną odezwą**, wyjaśniającą przyczyny wybuchu strajku oraz zbijającą kłamliwe informacje majstrów.

Charakterystyczne jest, że panowie ci w swoim oszczerczym zapale posuwają się aż do fałszywych denuncjacyj, informując pewien odłam prasy, iż strajk ma charakter polityczny i że kierują nim „żywioły komunistyczne, które z chwilą wybuchu strajku zjechały z Warszawy do Krakowa". Stwierdzamy z całą stanowczością, iż **strajk ma charakter ekonomiczny**, że jedyny towarzysz przybyły z Warszawy jest od 22 lat członkiem PPS i że **strajk jest prowadzony w porozumieniu** z krakowską Radą robotniczą PPS oraz Radą Związków zawodowych, z ich pomocą i pod ich kontrolą.

POMOC CENTRALNEGO ZARZĄDU

Warszawa, 14 stycznia (tel. własny „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku robotników spożywczych, w sprawie przeciągającego się wobec bezwzględnego stanowiska pracodawców, **strajku robotników piekarskich w Krakowie**. Zarząd główny postanowił **przyjść strajkującym robotnikom piekarskim z pomocą wszelkiemi rozporządzalnemi środkami**. Jednocześnie postanowiono wezwać wszystkie oddziały Związku robotników spożywczych do podjęcia **akcji, zmierzającej do natychmiastow. poparcia strajkujących.**

Piekarze nie chcą piekarń mechanicznych

Rząd jest zdziwiony opieszałością gminy krakowskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 stycznia.

Cech piekarzy (właściciel piekarń) odniósł się do ministerstwa spraw wewnętrznych z memorjałem, w którym domaga się, by rząd nie przyspieszał do budowy piekarń mechanicznych w przeciągu najbliższych dziesięciu lat, bo — jak zapewniają panowie piekarze — w tym czasie przystąpią sami do zmechanizowania piekarń.

Zaznaczyć należy, że wrogie stanowisko właścicieli piekarń wobec piekarń mechanicznych, dające się odczuwać **szczególnie silnie w samorządach**, — które, prawdopodobnie pod naciskiem piekarzy — przystępują do budowy piekarń mechanicznych **niesłychanie opieszale**. Jako przykład tej opieszałości mogą posłużyć miasta Warszawa i Kraków. Według informacyj, jakie Wasz korespondent zasięgnął w kołach rządowych, **rząd jest zdziwiony opieszałością gminy krakowskiej, która otrzymała od rządu wszelkie możliwe poparcie i miała piekarnię mechaniczną uruchomić w pierwszych tygodniach stycznia, niestety terminu tego nie dotrzymała.**

Wobec tego rząd zastanawia się, czy nie należy **wstrzymać dalszych kredytów przeznaczonych poprzednio na ten cel.**

Ilość bezrobotnych znowu wzrosła

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł. „Naprzodu"). W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, tj. od 1 do 8 stycznia, liczba bezrobotnych w całem państwie **wzrosła o 6.759** i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 242.816 osób. Bezrobocie wzrosło w przemysłach: budowlanym o 1259 osób, włókienniczym o 323, metalowy o 250 i górniczym o 76, pozostałe zaś kategorje (głównie robotników niewykwalifikowanych) o 5071 osób. Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w hutach metalowych o 31 osób i szklanych o 14, nadto w grupie pracowników umysłowych o 175.

Przygotowania do ankiety

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł. „Naprzodu"). W prezydjum Rady ministrów pracuje w chwili obecnej nad regulaminem komisji ankietowej dla zbadania kosztów produkcji i wymiany specjalna podkomisja przygotowawcza, powołana w swoim czasie przez p. Bartla, w składzie: W. Fabierkiewicz, prof. Jastrzębski, A. Konopczyński, Stan. Szwalbe-Jaskułowski, T. Szturm de Sztrem. Obradom podkomisji przysłuchuje się mianowany prezesem komisji prof. Rottert.

Cukier podrożeje — zatarg o podział łupu

Warszawa, 14 stycznia (tel. własny „Naprzodu"). We czwartek w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja przedstawicieli cukrowników b. Kongresówki oraz b. zaboru pruskiego. Tematem obrad była sprawa **podwyżki cen cukru**, która ma wynosić na worku 10 złotych. Cukrownicy są zgodni co do wysokości podwyżki, natomiast różnią się co do poglądu, w jaki sposób ta podwyżka ma być podzielona pomiędzy cukrowników. Istnieje bowiem projekt, aby z tych 10 złotych na worku większą część otrzymywały cukrownie, które się rentują słabo lub źle. Natomiast cukrownicy poznańscy, których cukrownie idą dobrze, opierają się temu. Ministerstwu skarbu, które miało doprowadzić do zgody pomiędzy temi dwoma zwalczającemi się obozami, nie udało się doprowadzić do uzgodnienia poglądów.

Czy i kiedy będą opłaty wywozowe na zboże?

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespodent dowiaduje, w czwartek odbyło się posiedzenie trzech ministrów, tj. ministrów przemysłu i handlu, rolnictwa oraz skarbu, w sprawie ustanowienia wysokości ceny zboża, przy której miałaby być wprowadzona opłata od wywozu zboża. **Ministrowie nie doszli do zgodnego wniosku**, wobec czego na posiedzeniu Rady ministrów zgłoszone zostaną dwa projekty: jeden ministra skarbu, ustanawiający opłaty wywozowe, drugi zaś ministra rolnictwa, który wprawdzie przewiduje opłaty wywozowe, lecz stosowane tak liberalnie, **że wcale na wywozie te opłaty nie zaważą.** Zaznaczyć należy, że do 1 stycznia **wywieziono już o 2000 wagonów więcej, niż przewidywano.**

Z innej strony informują: Na Radzie ministrów przed paroma dniami miano ustalić sposoby powstrzymania wywozu zboża zagranicę. Ale p. Niezabytowski jest tak niezmiernie zajęty innemi sprawami, że przybyć „nie mógł" osobiście. Przysłał paru urzędników, ale ci nie mieli żadnych dyrektyw. Dyrektyw nie zdążono im dać i w rezultacie cała sprawa spadła z porządku dziennego. A drożyzna rośnie. Na prowincji płacą za 100 kil. zboża ponad 40 złotych.

Imperjalizm Stanów Zjednoczonych

Z nieporównanym cynizmem kontynuuje rząd Stanów Zjednoczonych swą politykę interwencji w Nicaragua na korzyść kandydata swego na prezydenta, Diaza. Także przeciw Meksykowi nacisk staje się coraz silniejszy, dochodząc do tego, że z Waszyngtonu przygotowują tam powstanie klerykałów przeciw rządowi Callesa. Przeciw tej polityce rządu wyrosła silna opozycja w Izbie reprezentantów i w Senacie, która otwarcie piętnuje tę politykę, jako robioną na korzyść głównie magnatów naftowych. Zdaje się jednak, że protest ten pozostanie bez skutku taksamo, jak w Waszyngtonie nie zwracają uwagi na protesty łacińskich republik środkowej i południowej Ameryki.

Rząd Stanów Zjednoczonych sądzi, że może uprawiać politykę gwałtu wobec swych małych sąsiadów ze względu na to, że w przeszłości polityka taka zawsze mu się udawała. Faktycznie historja rozwoju wpływów olbrzymiej republiki północnej w stosunku do Ameryki środkowej nie jest niczem innem, jak długim łańcuchem brutalnych gwałtów, których nie usunie ze świata szereg frazesów o obronie własnych interesów itp. Takiesame kłamliwe pozory zostały zastosowane w 1898 r. przeciw Hiszpanji, aby jej zabrać Kubę i Filipiny; coś podobnego stało się wobec Kolumbji i Panamy, a teraz robi się to wobec Nicaragui i Meksyku.

Stany Zjednoczone pozwalają sobie na te brutalności wobec słabszych w przekonaniu, że Europa nie odważy się ani na słowny protest w myśl zasady Monroego, głoszącej „Ameryka dla Amerykanów", tj., że Europa niema prawa mięszać się do spraw kontynentu amerykańskiego. Słabość Europy wynika pozatem z tego, że cała jest wobec Stanów Zjednoczonych zadłużona i ciągle potrzebuje ich pomocy. Dlatego też, żadne państwo europejskie, gdyby nawet chciało, nie może pozwolić sobie na demonstrację wobec tej złodziejskiej polityki. Ten rachunek Waszyngtonu na słabość Europy, ma jednak jedną dziurę, mianowicie opinja publiczna Europy, reprezentowana przez Międzynarodówkę socjalistyczną, nie omieszka napiętnować tego postępowania tak, jak ono zasługuje i zaapeluje do sumienia świata przeciw niesumienności Ameryki.

Postępowanie wobec Meksyku i Nicaragui wyjaśnia też, dlaczego Stany Zjednoczone nie chcą mieć do czynienia ani z Ligą narodów, ani z międzynarodowym trybunałem rozjemczym w Hadze. Ligi narodów Stany nie chcą uznać, widząc w niej przeszkodę — bodaj moralną — dla urzeczywistnienia swych planów imperjalistycznych wobec małych republik środkowej Ameryki. Co się tyczy trybunału haskiego, to Stany oświadczyły wprawdzie gotowość przystąpienia, ale z zastrzeżeniem, że nie wolno mu mieszać się do spraw, które Stany uznają za swe pole działania.

Tensam rząd, który popełnia takie gwałty, upomina przy każdej okazji Europę, aby zachowała pokój. Tensam rząd, który ciągle mówi o rozbrojeniu, stawia faktycznemu rozbrojeniu największe przeszkody. Ameryka uchodzi za kraj największych rekordów i rzeczywiście co do jednej rzeczy zdobywa rekord: co do udawania poczciwców — z nożem w zanadrzu.

Dlaczego właściwie Stany Zjednoczone uprawiają taką politykę wobec Nicaragui i Meksyku? Naczelną zasadą polityki Stanów, stosowaną zarówno przez republikanów, jak i demokratów, jest utrzymywać pogotowie wojenne na dwóch frontach: na oceanie Spokojnym (przeciw Japonji); na Atlantyku (przeciw Europie). Ponieważ flota amerykańska, jako najsilniejsza część ich sił militarnych, rozdzielona jest na obydwa oceany, muszą więc mieć możność szybkiego przerzucania okrętów z jednego oceanu na drugi. Dotychczas odbywa się to przez kanał panamski, ale jest to droga niepewna i — co ważniejsze — jedyna. Gdyby np. nastąpiła na tym kanale przerwa, ustałaby możność przesuwania sił morskich, co pociągnęłoby za sobą osłabienie jednego lub drugiego frontu.

Totéż Stany usiłują uzyskać teren pod drugi kanał, a taki najlepszy teren jest właśnie w Nicaragui. Ponieważ rząd liberalny (prezydent Sacaza) nie chce dobrowolnie oddać potrzebnego Stanom terenu, aby nie narazić swego kraju na los Panamy, robi się więc rzeciw niemu rewolucję przez wysuwanie kontrkandydata konserwatywnego (Diaza, byłego pomocnika handlowego). Rozumie się, że w czasie rewolucji zdarzają się napady na obcych obywateli i to właśnie daje Stanom pozór do interwencji, do obsadzenia stolicy itd.

Z Meksykiem jest inna sprawa. Tu wchodzą w grę wyłącznie interesa kupieckie, głównie koncesje naftowo-górnicze. Za poprzednich słabych rządów Amerykanie zagarnęli w Meksyku olbrzymie obszary, eksploatując je swoim kapitałem i na swą korzyść. Obecny rząd Callesa ogłosił ustawę, wedle której wszystkie po 1917 r. uzyskane koncesje muszą być zarejestrowane. Tę ustawę Amerykanie ogłosili za „naruszenie swych praw", a rząd waszyngtoński popiera tę pretensję, odrzuciwszy propozycję Callesa, aby sprawę oddać pod sąd trybunału międzynarodowego w Hadze.

Pod tą walką o koncesje ukrywa się jednak rzecz ważniejsza. Ogólnie uchodzi za pewnik, że najbliższa wojna, jaką Stany będą toczyły, będzie wojna z Japonją o panowanie nad oceanem Spokojnym. Do wojny tej Stany przygotowują się ciągle, wzmacniając swą flotę, budując kanał łączący oba oceany i tworząc stacje węglowe na oceanie Spokojnym. Rzecz oczywista, że Japonja nie przypatruje się tym przygotowaniom z założonemi rękami. Japonja, nie mogąc sprostać Stanom co do liczby ludności i zasobów pieniężnych, ogląda się za sprzymierzeńcami i znalazła go w Meksyku, ciągle narażonym na ekspansję imperjalistyczną Stanów.

W Waszyngtonie chcą zapobiec wejściu w życie istniejącego już prawdopodobnie przymierza meksykańsko-japońskiego i dlatego prowadzą politykę prewencyjną tj. chcą osłabić, a może całkiem zaanektować Meksyk. Na tem tle już od dziesiątek lat wybuchają — spowodowane przez Stany ciągle nieporozumienia, które wreszcie dadzą Stanom sposobność do otwartego wystąpienia. — Można się domyśleć, jaki byłby wynik: z jednej strony państwo z przeszło 100 miljonową ludnością i o nieprzebranych bogactwach, z drugiej strony państewko 10 miljonowe. Niewielka będzie sztuka wykonać swój plan, mając siły 99 przeciw 1.

A jak dziś sprawy stoją, niema siły, którąby przeszkodziła Stanom w zrealizowaniu tego planu. Okazuje się, że rządząca od 1919 r. większość republikańska wiedziała, dlaczego odmawia ratyfikacji paktu o Lidze narodów. Nie jest to bowiem i dotychczas imponująca siła materjalna, ale w każdym razie moralna, której bez wywołania oburzenia w całym świecie deptać nie można. Stany Zjednoczone wychodzą z założenia, że cała Ameryka jest ich domeną, bez względu na to, czy poszczególne państwa zgadzają się na tego rodzaju opiekę.

Przeciw tej zasadzie burzy się Ameryka łacińska, w pierwszym rzędzie trzy państwa zwane państwami ABC (Argentyna, Brazylja, Chile), z których wychodzi projekt utworzenia Unji państw łacińskich, jako przeciwwagi Unji północnej. Gdyby nawet Unja taka przyszła do skutku, nie będzie ona imponująca ani co do liczby mieszkańców a tembmniej co do zasobów materjalnych. W rezultacie stosunki przynajmniej dziś układają się tak, że imperjalizm Stanów Zjednoczonych niema żadnego hamulca, gdyż idzie on w parze z ekspansją gospodarczą, z gigantycznym rozwojem kapitalizmu tamże. Jedyną zaporę może utworzyć klasa robotnicza. Niestety, ta w Ameryce jeszcze jest daleką od zrozumienia swego stanowiska klasowego.

* * *

Waszyngton, 14 stycznia. (PAT) Senator Borah wystąpił na posiedzeniu Senatu z ostrą krytyką polityki rządu wobec Nicaraguy, oświadczając, iż wczorajsza deklaracja sekretarza stanu Kellogga w komisji spraw zagranicznych bynajmniej go nie zadawala.

Meksyk, 14 stycznia. (PAT) Przed konsulatem Stanów Zjednoczonych odbyła się demonstracja, której kres położyło przybycie wojska.

Nowy Jork, 14 stycznia. (PAT) Associated Press donosi z Waszyngtonu, że usiłowania prezydenta Kostariki w Nicaragua w kierunku wprowadzenia przyjaznych stosunków spotkały się w Waszyngtonie z pełną sympatją.

PRZED ZERWANIEM STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

Londyn, 14 stycznia. (PAT) „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku: Wedle doniesień korespondentów pism amerykańskich obecna sytuacja w stolicy Meksyku jest tak naprężona, że zerwanie stosunków ze Stanami Zjednoczonemi nastąpić **może jeszcze w tym miesiącu.**

POŚREDNICTWO PAŃSTW ABC

Londyn, 14 stycznia. (PAT) „Times" donosi z Nowego Jorku, że w kołach dyplomatycznych w Meksyku krążą pogłoski, wedle których Argentyna, Brazylja i Chile zamierzają zaproponować swe usługi, jako pośrednicy między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Niepowodzenie misji Curtiusa

Mąż zaufania prezydenta Hindenburga, któremu powierzył utworzenie rządu, nie potrafił tej misji dokonać i wedle ostatnich wiadomości złożył ją z powrotem w ręce prezydenta. Ten wynik był do przewidzenia z chwilą, gdy Curtius przystąpił do sformowania rządu opartego na większości bloku burżuazyjnego, obejmującego narodowców Westarpa, ludowców Stresemana, centrum i demokratów. Szczególnie dwie ostatnie partje z góry oświadczyły, że nie wezmą udziału w rządzie o charakterze bojowym przeciw socjalistom, a wobec tej odmowy poczynanie Curtiusa musiało zakończyć się fiaskiem.

Zdawało się, że Curtius przystępuje do dzieła wedle metod nowoczesnych, dotychczas w Niemczech przy tworzeniu rządu niepraktykowanych. Curtius nie ograniczył się do zwykłych w takich razach konferencyj z przywódcami stronnictw parlamentarnych, lecz zaprosił na konferencję także przedstawicieli Związków zawodowych wszystkich kierunków. Już na konferencji z przedstawicielami Związków klasowych nie pozostawiono mu żadnej wątpliwości, że te Związki stoją na stanowisku zajętem przez frakcję soc.-dem., tj. że powołanie nacjonalistów do rządu uważają za wyzwanie do walki.

Takasamą uchwałę powzięło prezydjum klubu centrum, zatwierdzoną przez pełny klub. Wobec tego pozostały dla Curtiusa dwa wyjścia: albo utworzyć rząd mniejszościowy z narodowców i ludowców albo zrezygnować z misji. Ponieważ pierwsze wyjście nie miało żadnych szans, gdyż taki rząd zostałby na pierwszem posiedzeniu Reichstagu obalony, musiał Curtius użyć drugiego wyjścia, tj. z misji zrezygnować.

Co teraz nastąpi? Ogólnie uważają, że istnieją tylko dwie drogi wyjścia: rozwiązanie parlamentu albo ponowne powołanie byłego rządu Marxa. Wybór między temi dwiema drogami zależy od Hindenburga, który — przynajmniej dotychczas — trzymał się ściśle drogi konstytucyjnej. Czy jednak na tej drodze wytrwa? Wiadomo, że narodowcy usiłują pchnąć go na drogę antykonstytucyjną, tj. na rządzenie na podstawie tak zwanego paragrafu wyjątkowego, upoważniającego prezydenta — naturalnie tylko w wyjątkowych okolicznościach — do powołania rządu wedle własnego uznania. Naturalną konsekwencją tej metody byłoby powierzenie rządów nacjonalistom bodaj dla przeprowadzenia nowych wyborów, na które nawet w Niemczech rząd może wywrzeć wpływ.

W tej chwili sytuacja jest tak zawikłana, jak nigdy przedtem. Odbija się to ujemnie, szczególnie na polityce zagranicznej, gdyż jest naturalną rzeczą, że rząd będący w stanie dymisji nie może prowadzić polityki szerokiego giestu. W dodatku we Francji nie kryją się ze zdaniem, że trudno będzie kontynuować politykę pokojową z rządem prawicowym, gdyż prawica stoi przecież na gruncie nieprzejednanym, negując Locarno, Ligę narodów itd.

Najbliższe dni muszą jednak przynieść rozwiązanie wobec tego, że przesilenie trwa już blisko miesiąc, a szereg spraw — w pierwszym rzędzie z dziedziny polityki społecznej — czeka na załatwienie.

* * *

Berlin, 14 stycznia (PAT). Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu obradował konwent seniorów Reichstagu. Tematem obrad była obecna sytuacja przesileniowa. Konwent rozstrzygnie też sprawę ustalenia terminu zwołania plenum Reichstagu.

ZASTRZEŻENIA CENTRUM

Berlin, 14 stycznia (PAT). Biuro Wolffa donosi, iż wczoraj popołudniu odbyło się spotkanie między przedstawicielami frakcji centrowej Guerardem i Stegerwaldem z jednej a Curtiusem i ministrem Stresemanem z drugiej strony. W wyniku tych narad Curtius zapowiedział, że w ciągu dzisiejszego przedpołudnia zakomunikuje przedstawicielom frakcji niemiecko-narodowej zarzuty wysunięte przeciwko jego programowi przez centrum. Guerard ze Stegerwaldem oświadczyli, że frakcja ich dziś popołudniu poweźmie ostateczną i nieodwołalną decyzję w sprawie przesilenia.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Dążenia kulturalne żydów w Polsce

Przy „Instytucie badań spraw mniejszości narodowych w Polsce" z siedzibą w Warszawie została utworzona komisja żydowska. W związku z tem redakcja „Naszego Przeglądu" zwróciła się do dyrektora Instytutu, tow. Tadeusza Hołówki z prośbą o wyrażenie poglądu na cały szereg zagadnień, dotyczących mniejszości żydowskiej. Tow. Hołówko oświadczył:

— Jedną z głównych przyczyn trudności w rozwiązaniu w Polsce zagadnienia mniejszości narodowych polega na tem, że społeczeństwo polskie w gruncie rzeczy bardzo mało, bo prawie nic nie wie o życiu kulturalnem i politycznem mniejszości narodowych w Polsce.

Społeczeństwo polskie zadawalnia się ogólnikami, bardzo często z czasów zamierzchłych, jeżeli idzie naprzykład o mniejszość żydowską, społeczeństwo polskie w sposób lekceważący traktuje język żydowski, znany wśród Polaków pod pogardliwą nazwą „żargon". Tymczasem w tym języku mamy świetnie redagowaną prasę, która dociera do najszerszych mas ludowych żydowskich, mamy szkolnictwo, jak naprzykład w Warszawie, stojące na wysokim poziomie pod względem pedagogicznym, mamy liczną literaturę oryginalną i wiele tłumaczeń z języków obcych, teatry itd. W ten sposób widzimy dziś, że wielki odłam społeczeństwa żydowskiego w tym języku obsługuje wszystkie swe potrzeby polityczne, kulturalne i artystyczne.

Społeczeństwo polskie wszystko to negując i lekceważąc, wyrządza szkodę przedewszystkiem sobie, bo operuje w tym wypadku wygodnemi fikcjami.

Obok tego jesteśmy świadkami ciekawego ruchu wśród żydów, sjonistycznego i jego usiłowania restytucji języka hebrajskiego w szkolnictwie i piśmiennictwie.

Zadaniem Instytutu jest zaznajomić społeczeństwo polskie z tem bogatem i tak różnorodnem życiem społeczeństwa żydowskiego. Może to uczynić instytut przez wydawanie odpowiednich monografij, odczytów, organizowanie ankiet itd.

— Czy działalność Instytutu będzie miała wpływ na stosunki polsko-żydowskie, czy przyczyni się do zrozumienia dążeń kulturalnych mas żydowskich?

— Społeczeństwo polskie, poznając istotę życia żydowskiego i widząc jego kulturalny dorobek, napewno inaczej będzie traktować te zagadnienia, odnosić się będzie w każdym razie ze zrozumieniem i szacunkiem do tej twórczej pracy społeczeństwa żydowskiego. Tylko w atmosferze tego zrozumienia i szacunku możliwe jest pomyślne załatwienie tak bardzo palącego obecnie zagadnienia szkolnictwa żydowskiego i hebrajskiego.

— A czy kierownicy Instytutu nie ulękną się teroru reakcji polskiej i nie zaprzestaną rozpoczętej pracy, jak to się już u nas nieraz zdarza?

— Pytanie wydaje mi się wprost dziwnem, albowiem do Zarządu Instytutu i do wydziału wykonawczego wchodzą ludzie o zdecydowanych poglądach politycznych, którzy mieli odwagę przeciwstawić się psychozie nacjonalistycznej, rozpętanej przez narodową demokrację w latach największego jej triumfu. Cóż więc mówić o czasach obecnych, kiedy narodowa demokracja chyli się wyraźnie ku upadkowi i kiedy w społeczeństwie polskiem z dnia na dzień rośnie zrozumienie, że nie można budować państwa polskiego, w atmosferze nienawiści i rozpętanych walk narodowościowych.

— A czy sądzi pan, że działalność Instytutu wpłynie na stosunek sfer rządowych do postulatów kulturalnych społeczeństwa żydowskiego?

— Trzeba rozróżnić dwie strony tej sprawy. Jestem daleki od tego, żeby rząd polski kultywował odrębność żydów przez specjalne faworyzowanie szkolnictwa żydowskiego, względnie hebrajskiego przeciwnie jestem zwolennikiem **jak najliczniejszego przyjmowania młodzieży żydowskiej do ogólno polskich szkół** początkowych czy średnich, względnie przez popieranie istniejącego już typu szkół wyłącznie dla dzieci żydowskich z językiem wykładowym polskim (uwzględniając nauki judaistyczne). Jestem jednak kategorycznie przeciwny temu, aby rząd szykanował szkolnictwo żydowskie. Szkoły mniejszości żydowskiej powinny otrzymać prawo publiczności, korzystać z zapomóg samorządów, a w pewnych wypadkach nawet i państwa.

DR. LEON WINTER

Czechosłowacka socjalna demokracja w opozycji

Czechosłowacka socjalna demokracja była od czasu wojny przedmiotem uwagi innych partyj socjalistycznych ponieważ zasiadała w rządzie koalicyjnym z burżuazją. Partja nasza odpierała nietylko nieprzychylną krytykę partyj socjalistycznych mniejszości narodowych w republice czechosłowackiej i partyj zagranicznych, ale także ataki komunizmu, który w latach 1920 i 1921 przeciągnął na swą stronę przeważną większość proletarjatu. Atoli w następnych latach partja nasza bardzo szybko znowu odebrała komunistom socjalistycznie wyszkoloną klasę robotniczą. Mogliśmy udowodnić, że polityka naszej partji była nietylko niezbędnie konieczna dla utrzymania republiki czechosłowackiej, ale także, że przyniosła ona pożytek robotnikom, gdyż zmusiła burżuazję do dalekoidących ustępstw dla klasy robotniczej na polu politycznem, społecznem i kulturalnem. Oczywiście socjalna demokracja była ograniczona w zwykłych metodach agitacji, gdyż i ona musiała ze swej strony ponosić odpowiedzialność także za te czyny rządu, które inaczej zwalczałaby, gdyby jej polityka była całkowicie swobodna i bezwzględnie niezależna.

Naraz przeszła socjalna demokracja do opozycji. Było to następstwem wyborów parlamentarnych, odbytych dnia 15 listopada 1925. Partja, która aż do tych wyborów posiadała 55 mandatów — poprzednie wybory odbyły się jeszcze przed rozłamem w partji — wyszła z wyborów z tylko 29 mandatami, wskutek czego rozporządza tylko ponad 10% miejsc w sejmie; Niemiecka socjalna demokracja uzyskała 17 mandatów. Natomiast komuniści wszystkich narodowości zdobyli 41 mandatów; wśród ich czeskich głosów były głosy wszystkich tych, którzy chcieli dać głos za opozycją, a komuniści jedyni szli do wyborów jako partja opozycyjna.

Aż do wyborów burżuazja i socjaliści w rządzie byli w równowadze; wyrażało się to w politycznym kierunku działalności rządowej, która stanowiła rezultat tej równowagi sił. Wywołane wyborami osłabienie czechosłowackiej socjalnej demokracji wyzyskała burżuazja natychmiast, aby wyciągnąć zysk z zachwianej równowagi.

Przed republiką stały trudne problemy gospodarcze, domagające się rozwiązania. Wszystkie te problemy miały teraz zostać rozwiązane jednostronnie na niekorzyść robotników i ludzi biednych a na korzyść bogatych. Wydatki publiczne miały ulec obniżeniu przez obcięcie rent inwalidzkich, przez wstrzymanie zasiłków na ruch budowlany, dochody publiczne miały się powiększyć przez podwyżkę podatków pośrednich. Jednocześnie postanowiono obniżyć podatki bezpośrednie, ale tylko w tych stopniach, do których wcielone są klasy posiadające. A jednocześnie poza ramami rządu utworzyła się międzynarodowa większość burżuazyjna dla wprowadzenia ceł na produkty rolnicze.

Ta polityka była wypadkową nowego ugrupowania sił, skoro burżuazja nie potrzebuje się już liczyć z masą robotniczą, która oddała swe głosy komunistom — i istotnie nie liczy się z nią. Ale ta polityka nie odpowiada ekonomicznej i społecznej strukturze (budowie) kraju. Za taką politykę, która całkowicie pomija interesy klasy robotniczej, socjalna demokracja nie mogła naturalnie brać odpowiedzialności i dlatego przeszła do opozycji.

Polityka rządu, niezależna od wpływów socjalistycznych, będzie naturalnie odpowiadać [illegible] som reakcji gospodarczej, społecznej, polity[illegible] i kulturalnej. Nie da się temu zapobiec, jak [illegible] wpływ klasy robotniczej będzie paraliż[illegible] przez jej komunistyczne skrzydło.

Opozycyjna taktyka czechosłowackiej socjalnej demokracji umożliwi jej z jednej strony rozszerzenie działalności agitacyjnej, z drugiej strony łatwiejsze nawiązanie łączności z socjalistycznymi robotnikami mniejszości narodowych i skupianie sił proletarjackich w republice. Najbliższe wybory, których oczekiwać należy zapewne przed upływem okresu kadencji parlamentu, wykażą wynik tej koncentracji proletarjatu w republice czechosłowackiej.

„Obwiepol" i „Obwielit"

(HUMORESKA NA CZASIE)

—o—

Stuprocentowy nacjonalizm polski wyrażał do niedawna wszystkie swoje tęsknoty i sny o rycynusie w jednym, jedynym wyrazie: Mussolini! Słowem — on — il Duce! I różne Mussolinięta krajowego chowu, składały nabożnie ręce jak do modlitwy: przyjdź i spraw!

Ale co mianowicie? Z tem było gorzej. Wogóle z programami w obozach nacjonalistów nie tęgo.

Tyle skomplikowanych spraw, pogmatwanych interesów, sprzecznych ze sobą dążeń. Choćby ci żydzi. Taki p. Hrabyk radzi poprostu — wyrżnąć. Dobrze — ale jak? Gotowi się przecież pogniewać i zaszkodzą w staraniach o pożyczkę. Żydzi przecież — wiadomo — anonimowe mocarstwo.

No — albo — Białorusini? Naród niby spokojny a zachciewa im się — szkół, prawa do języka ojczystego, ba — chcieliby nawet zaprzestania polonizacji kresów. Wogóle — lanaberje.

Przodownik policji Cowlazło polamał jakiemuś Iwanowi żebra z powodu braku dowodu osobistego, a Iwan zamiast pocałować pokornie w rękę (przodownik wiadomo — władza), do starostwa ze skargą. Niby o co? Dowodu nie miał — jak śmiał — ale, mów tu z chamem! Całe szczęście, że starosta nie frajer za drzwi wyrzucił.

Albo ci Ukraińcy. Do Pragi sobie na naukę jeżdżą i jeszcze się im zachciewa Uniwersytetu we Lwowie. Słyszane rzeczy! Uniwersytet! Jak tu rządzić? Z kim gadać? Czyjej rady słuchać?

Więc obóz nacjonalistów polskich wznosi oczy ku niebu i błaga: Duce! Zbawco — Mussolini nasz — przyjdź!

Zawsze to jest bowiem łatwiej, niż sprawę przemyśleć i zabrać się do jej rozwiązania. Więc ubóstwo myśli zastąpiono osobą. Mussolini. On...

Był okres, że obok Niego (On, Jego, Niego przez dużą literę oznacza zawsze Mussoliniego) wyróżniano jeszcze pulchnego dyktatora Hiszpanji generała Primo de Riverę, chociaż nie dorównał on nigdy popularnością swemu pierwowzorowi. Po przewrocie litewskim, natomiast cieszy się względami rodzimych naszych faszystów niejaki p. Plechovicius major armji litewskiej i główny inicjator kowieńskiego przewrotu. Obok il Duce Mussoliniego, zaraz po panu de Riverze następuje obecnie on — major Plechovicius. Galerja bohaterów **„międzynarodówki nacjonalistów"** powiększyła się o nowy okaz.

Więc wielki Romcio — on sam — Roman Dmowski, kładzie palec na ustach, gestem zatrwożone niebożątka z SSS, PPP, ND et cetera skupia.

— Cicho sza — zrobi się...

I wśród skupionej ciszy z mgieł i tęsknot ósemkowych narodził się na początek z mamci endecji i papcia Dmowskiego **„Obóz Wielkiej Polski"**. Skrót dla telegramów: **„Obwiepol"** — Warszawa...

Tylko patrzeć jak z iście sarmackim rozmachem zabierze się do roboty. Ma już 100 korporantów z ciupagami i 17 skautek. Dziewczyny jak rzepy. Żydów, masonów, socjalistów zdławi. Białorusinów, Ukraińców, komunistów poprostu — wyrżnie, będzie raj.

Na razie jednak — krucho. Gotóweczki brak —...

W tymsamym mniej więcej czasie w kantynie oficerskiej 2 pułku artylerji litewskiej imienia Giedymina w miasteczku Piszczynki toczyła się mniej więcej taka rozmowa.

— A ty taki nie masz racji — nam dyscyplina pierwsza rzecz — mówił rotmistrz szaulisów Kalinin — jak każą powiesić portret Lenina, ja i jemu salutował będę. Oficerowi służba nie zaś polit[illegible]

— Jak powiedziałeś — zerwał się od stołu [illegible]rywczy major Plechowicius — a masz tu za te[illegible]go Lenina — i spoliczkował trzechkrotnie fan[illegible]ka dyscypliny. Zrobiło się zamieszanie, kogo[illegible] resztowano, dość że rotmistrz Kalinin poszedł dwa tygodnie do aresztu, a major Plechowi[illegible] pod sąd. Na razie jednak przez nikogo nie zat[illegible]many udał się do stolicy. Tutaj — czując, że p[illegible]rywczość może mieć dla niego przykre skutki, brał na naradę czterech przyjaciół.

— Tak więc na Litwie źle się dzieje — ro[illegible]czął. Ot a my synowie tej ziemi, potulnie znos[illegible] jak nami rządzą żydzi i polacy.

— Nie może tak dłużej być — zakrzyknął [illegible]kownik Głowackis i oparł rękę na głowni sz[illegible]

— Nie może! — powtórzyli z zapałem trzej [illegible]zostali synowie Marsa.

— Ot — to my postanowili! — ciągnął [illegible] Plechowicius — nie może i nie będzie! Muss[illegible] pokazał, jak się należy obchodzić ze zdraj[illegible] ojczyzny!

Przykład klasowej solidarności

Stanowisko francuskiej klasy robotniczej wobec polskich emigrantów, w przededniu klęski bezrobocia we Francji

Po pierwszych alarmujących wiadomościach o [illegible] bezrobocia we Francji nadeszły komunikaty uspakajające, z których wynika, że — jak narazie — francuski kryzys gospodarczy ma przebieg [illegible] lekki, a co zatem idzie, nie stanowi [illegible] niebezpieczeństwa dla robotników polskich, zatrudnionych we francuskich warsztatach pracy.

[illegible] — znamy analogiczne sytuacje z doświadczeń polskich i wiemy, że bezrobocie z początku niezbyt groźne, — w miarę zaostrzenia się [illegible] gospodarczego wzrasta w tempie przyspieszonem i pozbawiając na wstępie pracy nieliczne jednostki, rzuca następnie w otchłań nędzy setki [illegible] istnień ludzkich.

Dlatego też nawet po uspakajających komunikatach sytuacji na rynku pracy we Francji, nie może być obojętnem stanowisko francuskiej klasy robotniczej, która — gdyby [illegible] znalazły posłuch [illegible] nacjonalistów [illegible] mogłaby się zwrócić przeciwko imigrantom [illegible] zyniającym się, rzecz [illegible], do wzmożenia [illegible] rąk roboczych.

W chwilach kryzysu gospodarczego, w czasach bezrobocia niebezpieczeństwo takie istnieje wszędzie, gdzie klasa robotnicza nie posiada dostatecznego uświadomienia społecznego i w robotniku cudzoziemcu widzi w pierwszym rzędzie konkurenta [illegible] ast widzieć w nim, tem samem niebezpieczeństwem zagrożonego, towarzysza.

Solidarność międzynarodowa proletarjatu przechodzi w takich chwilach ogniową próbę. Wynik tej próby — jak powiedzieliśmy — zależy od stopnia uświadomienia klasowego proletarjatu, słowem od stopnia jego dojrzałości socjalistycznej.

* * *

Jeśli chodzi o francuską klasę robotniczą, to możemy z dumą stwierdzić, że hasło międzynarodowego braterstwa ludzi pracy nie jest u niej pustym dźwiękiem.

Oto, leży przed nami ostatni numer naszego bratniego organu paryskiego „Prawo Ludu", w którym znajdujemy artykuł tow. H. Labe, sekretarza federacji [illegible] stanowisku francuskiej „generalnej Konfederacji Pracy" (CGT) wobec kryzysu gospodarczego we Francji i stosunku do robotników obcej narodowości, zatrudnionych na ziemi francuskiej.

Wobec pokaźnej cyfrowo polskiej emigracji zarobkowej we Francji — zajmujemy pod tym względem drugie miejsce — stanowisko francuskiej klasy robotniczej nie może nam być obojętne.

Oto ustępy z wymienionego artykułu, dotyczące interesującej nas sprawy:

„Jesteśmy otóż we Francji — pisze tow. Labe — na początku przesilenia gospodarczego. Nikt przewidzieć nie zdoła ani czasu jego trwania ani stopnia jego napięcia.

Bezpośrednią konsekwencją tego przesilenia jest bezrobocie, które przyjęło już poważne rozmiary. Liczba bezrobotnych jest już pokaźna, jutro zapewne będzie jeszcze pokaźniejsza.

Położenie to nader już zatrważające dla ruchu zawodowego Francji, gdzie trzeba się zajmować sprawami robotników krajowych, staje się tembardziej groźne wobec trudnego problematu związanego z napływem siły roboczej obcokrajowej w okresie, gdzie brak pracy daje się we znaki robotnikom francuskim.

Przewidywaliśmy dawno ten stan rzeczy, bo dobrze zdawaliśmy sobie sprawę, że ożywienie przemysłowe, z którego korzystał kraj nasz w latach ostatnich, było zupełnie sztuczne. Dlatego też kilkakrotnie — i to naturalnie bez najmniejszego uczucia wrogości — uprzedzaliśmy organizacje zawodowe krajów emigracyjnych, by miały się na baczności przed niebezpieczeństwem wędrówki ich współziomków.

Towarzysze nasi doskonale rozumieli to niebezpieczeństwo, ale byli bezsilni, by zapobiec wędrówce wobec stanu nędzy w ich kraju, będąc ufni w nasze uczucia braterstwa międzynarodowego na wypadek, gdyby kraj nasz był zagrożony przesileniem.

My, którzy widzimy w każdym robotniku bez różnicy narodowości, naszego towarzysza, jesteśmy pewni, że zasługujemy na zaufanie naszych towarzyszy obcokrajowych, proponując następujące praktyczne wyjście z obecnego trudnego położenia.

Nie lękając się, że urazimy niektórych robotników francuskich, którzy z egoistycznych pobudek godnych pożałowania, uważaliby, że należy usunąć robotników obcokrajowych poza granice Francji, — my głosimy hasło:

PRAWO DO PRACY DLA WSZYSTKICH, BEZ RÓŻNICY NARODOWOŚCI".

Następnie przedstawia tow. Labe plan generalnej konfederacji pracy, zmierzający do opanowania bezrobocia drogą wielkich robót publicznych, prowadzonych przez państwo, a mających dostarczyć pracy bezrobotnym, bez względu na to, czy są Francuzami czy obcokrajowcami.

„W ten sposób — kończy tow. Labe swój piękny artykuł — zostanie rozstrzygnięty problemat, który bez tego rozwiązania, wywołałby największe zaburzenia w kraju i mógłby skompromitować uczucia przyjaźni, które powinny być zachowane między wszystkimi proletarjuszami.

Żywimy nadzieję, że nasi towarzysze obcokrajowi potrafią ocenić stanowisko CGT wobec tak skomplikowanego problematu, stanowisko zgodne w zupełności z uczuciami międzynarodowemi naszej organizacji.

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

— Nu — to my do dzieła — zakończył pułkownik Glowackis ponuro — pokażem...

Było to wieczorem. W parę godzin potem naprawione na prędce auto pancerne wyjechało na ulicę miasta, budząc powszechną sensację i wysoce patrjotyczny nastrój.

Ponad cichem zwykle Kownem unosił się duch księcia Włoch Mussoliniego pod rękę z zaspanym nieco Giedyminem. A w sali sejmowej podpity zlekka [illegible] reprezentujący w tej chwili samego majora Plechowiciusa komunikował posłom — odrodzenie ojczyzny... To co mówił nie było zupełnie jasne ale — mój Boże — czy wszyscy ludzie muszą być wymowni.

Tak więc ranek zastał Litwę u szczytu chwały. Rządy znalazły się w rękach stuprocentowych Litwinów, skończył się miękki kurs wobec zdrajców, masonów, socjalistów i innych wysłanników szatana i międzynarodówki. Głos ma Obóz Wielkiej Litwy. Skrót „Obwielit" — Kowno.

W sekretarjacie generalnym „Obwiepolu" w Warszawie dozorczyni, zresztą jedna z najwybitniejszych członkiń stowarzyszenia św. Zyty, zamiatała właśnie podłogę mrucząc pod nosem różaniec swojej patronki św. Agaty, gdy do biura wpadł z impetem wytworny młodzieniec, filar SSS, [illegible] nik PPP, korporant, sodalis, słowem ozdoba młodzieży narodowej stolicy. Nerwowo pobiegł do telefonu.

— Centrala? Allo! Tak! Proszę szybko Kowno. [illegible] oczywiście zamiejscowa — Kowno „Obwielit". Czekam...

— Allo! Kowno? „Obwielit"? Tak! Moje uszanowanie. Eja, eja, ellala! Major Plechowicius? Tutaj ...ęcki. ...ęcki sekretarz generalny „Obwiepolu". Sługa uniżony. Ja po radę. Bo widzi pan u nas tak samo. Żydzi, socjaliści, masonerja, wogóle międzynarodówka i mniejszości. Niesłychane rzeczy. Ukraińcy, Białorusini i komuniści, to wie pan, świat się kończy! Więc my postanowiliśmy z tem skończyć. Raz dwa — tylko że nie wiemy jak.... więc do pana.

Dmowski — słyszał pan — Roman Dmowski, nasz wódz, nasz Duce, nasz Mussolinolini zrobił już co trzeba. Mamy Obóz i obozy wojewódzkie. W Krakowie obozinym jest profesor Folkierski, romanista — ale to nie szkodzi, i...

— Allo! Cóż u djabła! Allo! — nasz bohater szarpie nerwowo za rączkę aparatu.

— Allo! Proszę pani: Kowno...

Zamiast Kowna zgłosiła się jednak centrala. I chłodno, bez cienia współczucia, tonem aż do obrzydzenia urzędowym mówi panna dyżurna.

— „Obwiepol" nie wyrównał rachunku telefonicznego za ubiegły miesiąc i nie może prowadzić rozmów zamiejscowych. Stop. Kropka.

Sekretarz generalny machnął z rezygnacją ręką. I jak tu pracować dla Ojczyzny...

— Ten Plechowicius szczęśliwy człowiek. Co jemu rachunki telefoniczne. Może sobie mówić ile chce. Godzinę całą nawet. A my? A „Obwiepol"? I jak się tu nie rwać do władzy...

Po chwili zaś tonem rozwagi:

— A ta panna w centrali także z pewnością — żydówka...

(w. w.)

Z ruchu socjalistycznego

—o—

PROGRAM PARTJI AUSTRJACKIEJ

Obrady kongresu socjalistów austrjackich w Lincu zwróciły na siebie uwagę całego świata socjalistycznego. Wynikiem kongresu linckiego jest nowy program i nowy statut organizacyjny partji austrjackiej. Obecnie ukazała się broszura objętości 64 stronic, obejmująca program i statut uchwalony w Lincu oraz program rolny, uchwalony w roku ubiegłym, pod tytułem „Program und Organisation der deutschösterreichischen Sozialdemokratie". Cena wraz z przesyłką wynosi 1.30 szylinga. Broszurę wysyła po otrzymaniu należytości Wiener Volksbuchhandlung, Wien VI, Gumpendorferstrasse 18. Towarzysze, władający językiem niemieckim, z pożytkiem zapoznają się z tem wydawnictwem.

—ooo—

SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA W CZYNIE

Natychmiast po ogłoszeniu znanego wyroku w Landau, w którym francuski trybunał uwolnił oficera francuskiego oskarżonego o zabicie robotnika niemieckiego, natomiast skazał na więzienie 6-ciu Niemców, napadniętych przez owego oficera, zwróciła się niemiecka partja socjalistyczna do socjalistów francuskich z prośbą o akcję celem przeszkodzenia wykonaniu tego wyroku, a to w interesie polityki francusko - niemieckiego porozumienia. Niezwłocznie po otrzymaniu telegramu od socjalistów niemieckich wdrożyli socjaliści francuscy potrzebne kroki i w rezultacie ich starań prezydent republiki francuskiej ułaskawił skazanych Niemców. Z tego powodu francuska partja socjalistyczna wystosowała do socjalistów niemieckich następujący list:

„Z wielką radością w sprawie tej przyczyniliśmy się znowu do zbliżenia obu krajów, jak to zawsze czyniliśmy, i bezwzględnie oparliśmy się wszystkiemu, co mogłoby przypominać morderczą wojnę bratobójczą. Z drugiej strony z żywem zadowoleniem dowiedzieliśmy się o odważnej deklaracji waszych przywódców w parlamencie przeciw pewnym dążeniom nacjonalistycznym i militarystycznym. W ten sposób obie wielkie partje socjalistyczne prowadzą jednakową walkę o pokój światowy i o przyjaźń między Francją a Niemcami. W ten sposób wspólnie wypełniamy nasz obowiązek wobec własnych narodów i wobec Międzynarodówki".

—ooo—

AMNESTJI DLA SOCJALISTÓW W ROSJI!

Biuletyn zagraniczny socjalnej demokracji rosyjskiej donosi, że represje względem socjalistów w Rosji sowieckiej wzmogły się. Rząd sowiecki bojąc się ruchu socjalistycznego wśród robotników, stosuje teror ze zdwojoną energją i aresztу osób podejrzanych o przynależność do partyj socjalistycznych. Nawet te osoby, które są pod ścisłym nadzorem sowieckiej władzy, aresztuje się bez wskazania im przyczyn aresztu.

W Turkiestanie zostało zaaresztowanych 20 osób, zesłanych za przynależność ich do socjaldemokratycznej partji i osadzonych w więzieniu. Czterech z nich władze sowieckie pozostawiły w więzieniu, a resztę odesłano w głąb Syberji i na wybrzeże oceanu Lodowatego.

Ci którzy odbyli już karę zesłania, znowu zostali aresztowani i pozostawieni na wygnaniu. Wygnańcy, wśród których panują różne choroby, odczuwają brak wszelkiej pomocy lekarskiej i znajdują się w okropnych warunkach higjenicznych.

Na Ukrainie zostało zasądzonych na wygnanie 73 osoby z pośród inteligencji. Dano im do wyboru na osiedlenie najodleglejsze zakątki na Syberji i w Zabajkalu. Wszyscy oni należą do socjalistycznych organizacyj.

—ooo—

SOCJALIŚCI ŁOTEWSCY O PRZEWROCIE NA LITWIE

Dnia 9 bm. na posiedzeniu członków łotewskiej partji socjaldemokratycznej w Rydze socjalista litewski Pleczkajtis wystąpił z referatem o wypadkach kowieńskich. Zebranie uchwaliło następującą rezolucję: „Walne zgromadzenie ryskiej organizacji partji socjalnodemokratycznej surowo potępia dokonany na Litwie przewrót i gwałt, popełniony przez klikę oficerów i studentów, którzy obalili prawowity demokratyczny rząd. Zgromadzenie obiecuje swoją całkowitą pomoc braterskiej partji Litwy w jej dalszej walce. W odpowiedzi na czyn litewskich faszystów obiecujemy skupić się w zwarte szeregi na straży łotewskiej demokracji i interesów klasy robotniczej".

Wiadomości polityczne

—o—

W SPRAWIE POBYTU TOW. T. HOŁÓWKI W ŁOTWIE

W „Robotniku" czytamy:

W ciągu świąt Bożego Narodzenia bawił w Rydze tow. Tadeusz Hołówko w celu zasięgnięcia z ramienia PPS autentycznych informacyj o stanie rzeczy na Łotwie wobec dojścia do władzy gabinetu o większości socjalistycznej i pogłosek o rosnącym rzekomo ruchu faszystowskim. Tow. Hołówko widział się, naturalnie, z szeregiem towarzyszów łotewskich, zasiadających obecnie w rządzie, ale samo przez się jest zrozumiałe, że nie prowadził z rządem łotewskim żadnych rokowań imieniem Rządu Polskiego, a w szczególności nie uzyskiwał żadnych oświadczeń w sprawie paktu gwarancyjnego Łotwy i ZRSS.

Wszelkie pogłoski na ten temat, kolportowane — między innemi — przez Agencję Wschodnią, są najzupełniej wyssane z palca.

UKŁADY POLSKO-NIEMIECKIE

Berlin, 14 stycznia. (PAT) Wczoraj popołudniu obradowała Rada państwa. Na posiedzeniu tem przyjęto umowę zawartą między Niemcami a Polską w sprawie pól górniczych na pograniczu niemiecko-polskiem, oraz umowę niemiecko-polską w sprawie administracji granicznej rzeki Odry.

O PAKT GWARANCYJNY ROSYJSKO-ŁOTEWSKI

Członek kolegjum komisarjatu dla spraw zagranicznych Aralow udał się na wezwanie łotewskiego ministra Zjelensa do Rygi, celem kontynuowania rokowań dotyczących paktu gwarancyjnego między Rosją sowiecką a Łotwą.

ZAOSTRZENIE SIĘ ZATARGU MIĘDZY LITWĄ A ROSJĄ

Rokowania litewsko-rosyjskie zostały odroczone na czas nieograniczony. Poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowski ma opuścić swoje stanowisko a jego miejsce przez dłuższy czas ma być nieobsadzone. W prasie litewskiej ukazały się przeciw posłowi Aleksandrowskiemu ostre ataki. Zarzuca mu się mianowicie, że dotychczas nie złożył jeszcze wizyty prezydentowi państwa. „Lietuvia" stwierdza, że gdy w Rosji mordowano miljony ludzi, nikt nie protestował, a gdy na Litwie na mocy wyroku sądowego rozstrzelano 4 komunistów, Rosja mobilizuje cały świat komunistyczny przeciwko Litwie i rzuca 50 miljonów litów na propagandę bolszewizmu na Litwie. „Ritas" zaznacza, że Aleksandrowski jest nietylko posłem rządu sowieckiego, lecz także przedstawicielem „kominternu" i że celem jego było wywołanie rewolucji bolszewickiej na Litwie.

Dyskusja teatralna

W KRAKOWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Zamieszczone we wczorajszym numerze „Naprzodu" sprawozdanie z czwartkowego posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej uzupełnić należy jeszcze kilku szczegółami.

Przedewszystkiem podkreślić trzeba nowość, jaką było przemówienie dyrektora teatru miejskiego na posiedzeniu Rady miasta. Ten **debiut dyrektora dra Nowakowskiego** — jak go dowcipnie nazwał p. prezydent Rolle — wypadł doskonale. Mowa dyr. Nowakowskiego — którą zamieścimy w **jutrzejszym numerze „Naprzodu"** — iskrzyła się dowcipem i materjał sprawozdawczy o działalności teatru im. Słowackiego podała w formie zajmującej i pełnej humoru.

Zaledwie przebrzmiały oklaski, które nagrodziły mowę dyr. Nowakowskiego, zabrał głos r. m. dr. **Klimecki**, który w długiem przemówieniu sprzeciwiał się subwencjonowaniu teatru miejskiego i radził poddać się „zwycięskiemu pochodowi kina".

Przeciw tym niefortunnym wywodom wystąpili dwaj następcy mowcy red. **Haecker** i senator prof. Julian **Nowak**, który w swych przemówieniach podnosili kulturalne znaczenie teatru i ostrzegali przed tem, by Kraków sam się degradował. Tegosamego stanowiska bronił także r. m. tow. **Oplustil** w dłuższem przemówieniu.

Natomiast zgoła niespodzianie r. m. dr. Zygmunt **Ehrenpreis**, znany zresztą skądinąd jako miłośnik sztuki, wystąpił z niesłusznym atakiem na teatr miejski, zarzucając mu gospodarkę deficytową, stawiając mu za wzór teatr przy ulicy Rajskiej i propagując myśl wydzierżawienia teatru miejskiego p. dyr. Schiffmanowi.

Odpowiedział mu rzeczowo p. prezydent **Rolle**, który [illegible] myśly. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy dra **Langa** Rada miejska przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji teatralnej.

Dyskusja i głosowanie wykazały ponad wszelką wątpliwość, że z wyjątkiem bardzo nielicznych jednostek, u których inne względy grają pewną rolę, Rada miasta Krakowa jest zdecydowana utrzymać teatr miejski na dotychczasowym wysokim poziomie i dopomóc mu do przetrwania obecnego kryzysu gospodarczego.

KRONIKA

—o—

Kraków, 15 stycznia.

POGRZEB ŚP. DRA ADAMA BALA, starosty krakowskiego, odbędzie się w niedzielę 16 stycznia o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 10, na cmentarz rakowicki do grobowca tymczasowego.

ZGŁOSZENIE SIĘ DO PKU W SPRAWIE ZEBRAŃ KONTROLNYCH. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn, należących do rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzonych w roku 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925, wreszcie szeregowych roczników 1899 i 1900, którzy w 1925 roku i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i dotąd do zebrań kontrolnych nie stawili się, aby zgłaszali się między 12 a 14 godziną w południe do powiatowej Komendy Uzupełnień w Krakowie przy ul. Warszawskiej, koszary Sobieskiego.

AUTOBUS TRAMWAJOWY NA PRĄDNIK CZERWONY. Dyrekcja tramwaju zawiadamia, że od dnia 17 bm. kursować będzie stale aż do odwołania autobus tramwajowy od Barbakanu na Prądnik Czerwony (przystanek końcowy w pobliżu kościoła). Odjazd pierwszego wozu z pod Barbakanu 7'15 rano, odjazd ostatniego wozu z pod Barbakanu 7'30 wieczorem. Odjazd pierwszego wozu z Prądnika Czerwonego 7'30 rano, odjazd ostatniego wozu z Prądnika Czerwonego 7'45 wieczorem. Cena biletu dla dorosłych 40 groszy, dla dzieci poniżej lat 10-ciu 30 groszy. Ulg żadnych nie udziela się.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 17 stycznia o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: dr. Siemieński Józef: Sprawa chłopska na konfederacji warszawskiej 1573 r. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KURS URZĄDZANIA WYSTAW SKLEPOWYCH rozpocznie się w sali Muzeum technicznoprzemysłowego, ul. Smoleńska 9, II. p. w poniedziałek 17 o godzinie 7 wieczorem wykładem dyr. Izby handlowej dra Beresa o znaczeniu okien wystawowych w handlu. We wtorek 18 o godz. 7-ej wygłosi art. mal. Henryk Uziembło, prof. państw. szkoły przem. art., wykład na temat „Sztuka ulicy i dekoracja okien wystawowych". Oba wykłady dostępne są dla publiczności także poza uczestnikami kursu (wstęp od osoby zł. 1'50) i będą ilustrowane przezroczami. Przedsiębiorstwa reklamowe, firmy elektrotechniczne, zastępcy aparatów projekcyjnych, wytwórcy przyborów i materjałów wystawowych itp., pragnący demonstrować swe artykuły czy urządzenia na kursie, mogą zgłaszać się w biurze Izby handlowej i przemysłowej ul. Długa 1, I. p.

„CZARNE KAWY" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH urządzane w restauracji „Udziałowej" stały się najmilszą rozrywką publiczności krakowskiej. Program „Czarnej kawy" w niedzielę 16 bm. jest znakomity. Wiele obiecująca młoda śpiewaczka, uczenica prof. Marek-Onyszkiewiczowa, p. Karolina Szafrańcówna, odtworzy szereg aryj operowych i pieśni, wirtuoz na pile, p. Ławruszewicz odegra romanse cygańskie, prócz tego program urozmaicony będzie produkcjami utalentowanej skrzypaczki panny Heleny Heleńskiej, śpiewem p. Wandy Szczepańskiej oraz wybornego młodego tenora, p. Purchli i występem wirtuoza na harmonijce ustnej, p. Władysława Ołkusznika, który na poprzednich dwóch „Czarnych kawach" zdobył ogromne powodzenie. W części baletowej wystąpi świetna para tancerzy z operetki „Nowości", p. R. Górecka i W. Morawski, którzy odtańczą „Krakowiaka". Początek o godzinie 5 popołudniu.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZ. SZK. ŚREDNICH I WYŻSZYCH odbędzie się w sobotę 22-go stycznia o godzinie 7 wieczorem w sali Szkoły kupieckiej (pałac Spiski, II piętro). Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr. 2) sprawozdanie z działalności Zarządu i Koła za rok 1926, 3) sprawozdanie skarbnika Koła, 4) wnio- [illegible] niem, 6) sprawozdanie komisji-matki i wybór [illegible]wego zarządu, 7) wnioski i zapytania.

WIECZORNICA PODHALAŃSKA. Jak lat ze[illegible]szłych, tak i w tym roku odbędzie się w Krako[illegible] tradycyjna Wieczornica Podhalańska we wt[illegible] 1 lutego w salach Saskich przy ul. św. Jana [illegible] protektoratem: kuratora Akad. Zw. Podhalan ks[illegible] dra Kaczmarczyka, prof. U. J., dyr. Jakóba [illegible]chemskiego, prezesa Zw. Podhalan, gen. A. G[illegible]cy i Wład. Orkana. Ponadto utworzono Kom[illegible] pań-gospodyń, które zaofiarowały swą pomoc [illegible] sporządzeniu bufetu, oraz komitet honorowy pa[illegible] do którego zaproszono szereg poważnych osobistości. Na wielkiej sali przygrywać będzie or[illegible]stra wojskowa, na drugiej zaś muzyka góra[illegible] z Białego Dunajca. Zaproszenia już się lada d[illegible] ukażą.

PÓŹNE SPOSTRZEŻENIE. Zawiadomiono w[illegible]raj telefonicznie z Kasy skarbowej przy ul. [illegible]nej, że jednemu z interesentów bawiącemu w [illegible]że Kasie skradziono z kieszeni gotówkę 700 [illegible] 20 dol. Po natychmiastowem przybyciu na [illegible]sce funkcjonarjusza pol. nie zastano już na [illegible]scu poszkodowanego, zaś nikt nie umiał dać [illegible]szych wyjaśnień w tej sprawie. Równocz[illegible] Leon Gunter, zam. przy ul. Jakóba l. 3 zgłos[illegible] w nocy z 12 na 13 bm. skradziono z miesz[illegible] jego teścia Silbigera, który u niego nocował [illegible] mizelki gotówkę 500 zł. i 20 dol. [illegible] Jak się [illegible]zało, Silbiger udał się do Kasy [illegible]ważył[illegible] że już pieniądze mu skradziono i [illegible] przy [illegible]ceniu tychże, przypuszczał więc po[illegible] pieniądze te zostały mu skradzione w [illegible]sy. O popełnienie tej kradzieży podejrzew[illegible]ter swoją służącą i w tym kierunku dochod[illegible] w toku.

EKSPLOZJA SPŁONKI ARTYLERYJSKIE[illegible] W mieszkaniu rodziców przy ul. Kalwaryjs[illegible] 62, bawił się 15-letni Mieczysław Biskup spłonkami artyleryjskiemi, które mu podarował jego kolega Władysław [illegible]leń. W czasie zabawy spłonka eksplodowała, [illegible]cząc Biskupowi lewą [illegible] Lekarz pogotowia [illegible]ierdził u rannego ur[illegible] dużego palca u lewej [illegible]ki i liczne rany. S[illegible] w śledztwie zeznał, że [illegible]lazł spłonki przed [illegible]ma tygodniami na ul. [illegible]kiej i podzielił się z przyjacielem.

SAMOBÓJSTWO. Wo[illegible] ratunkowe do Borku Fałęckiego, gdzie [illegible]deusz Kobowski, tokarz, w zamiarze samobój[illegible] strzelił do siebie z rewolweru. Lekarz pog[illegible] zastał już martwe zwłoki Kobowskiego. [illegible] samobójstwa niewiadomy.

W AFERZE PRZEMYTNICTWA JEDW[illegible] wyjaśniono nam, iż w nadchodzących do [illegible] Ritterman i Rakower przesyłkach jedwab[illegible] przemycano, a mylna wiadomość była wyn[illegible] zamiany przesyłek zbiorowych spedytora w[illegible]skiego.

AMATORZY DROBIU I GOŁĘBI. Areszt[illegible] pod zarzutem kradzieży kur 19-letniego St[illegible]wa Poleskiego, obywatela świeżego powietrza, oraz jego kolegę po fachu 2-letniego Juljana [illegible]warę. Jako namiętni amatorzy drobiu urządzi[illegible] polowania w cudzych kurnikach i kradli ko[illegible] i kogutki. Ale i Koźlak Jan 60-letni staruszek znalazł się w towarzystwie tych młodzie[illegible] jako amator drobiu. Koźlak, jak stary koz[illegible] w czasie przesłuchania „pod Telegrafem" rzucił się na funkcjonarjusza policji i uderzył go flaszką. — Wreszcie aresztowano 17-letniego Jana Dyrdę, który pobiegł — jak to się mówi — w te dyrdy z Bronowic na Wolę Justowską i skradł tam na szkodę Kordasa Karola kilka gołębi.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w [illegible]botę poraz 20-ty „Proboszcz wśród bogaczy", który zdobył sobie artystyczne i frekwencyjne powodzenie, oddawna w teatrze naszym niewidziane. Ostatnie powtórzenie dało znowu komplet na kilka godzin przed zamknięciem kasy. Dzisiejsze przedstawienie zakupione zostało w znacznej części przez gości, zgłoszonych z prowincji. Jutro „Kredowe koło" Klabunda poraz 15-ty. Świetna gra zespołu z pp. Hańską, Klońską i Zalewską, Sochą, Niewiarowiczem, Leliwą, Komornickim i Burnatowiczem, stylowa wystawa i pełna uroku illustracja muzyczna zdobyły trwałe powodzenie i niesłabnącą frekwencję temu poetycznemu widowisku. Popołudniu „Betleem polskie" Rydla. Na onegdajszem przedstawieniu „Akropolis" obecni byli artyści-plastycy finlandcy, bawiący w naszem mieście, celem zorganizowania działu polskiego na wystawie sztuki w Helsingforsie. Goście wysłuchali poematu Wyspiańskiego do końca, wyrażając się z zachwytem o utworze i jego wykonaniu. Próby z „Tego co najważniejsze" Jewreinowa pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego dobiegają końca. Równocześnie p. Sosnowski kierują próbami komedji Włodzimierza Perzyńskiego pt. „U[illegible]

osu". Rozpoczęły się dekoracyjne i muzyczne rzygotowania do komedji Arystofanesa „Bable to" w przekładzie Edm. Cięglewicza.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś w sobotę premjera „Księżny cyrkówki" operetki almana. Przecudna i melodyjna muzyka będzie warzyszyła przez 3 akty na tle stosunków rowjskich osnutemu librettu, mając za wykonawów cały personal teatru z p. Elną Gistedt na czele. Niebywałą atrakcją będzie 6 baletów w wykonaniu 24 osób, konie cyrkowe na scenie, wspaniałe kostjumy, toalety p. Gistedt z Paryża. Dwie orkiestry, wzmocnione chóry pod batutą Zdzisława Górzyńskiego. Dyrekcja uprasza o wczesne przybycie, bo przedstawienie musi się rozpoczynać punktualnie. W niedzielę popołudniu „Adieu Mimi" z Elną Gistedt, wiecz. „Księżna cyrkówka". Pozostałe bilety nabyć można wcześniej w sklepie Rudnicki Rynek A-B.

„SĘDZIOWIE" I „DANIEL" WYSPIAŃSKIEGO W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. — elem umożliwienia ludności żydowskiej Krakowa prowincji zapoznania się z dramatyczną twórczością Wyspiańskiego w jej scenicznej realizacji złożenia hołdu genjalnemu poecie polskiemu, którego dwudziestą rocznicę śmierci Kraków będzie tym roku obchodził, postanowił krakowski teatr żydowski wystawić „Sędziów" i „Daniela". Utwoe te grane będą w pięknym przekładzie żydowskiego poety Tarnowianina D. Leibela. Rytmika słowa, muzyka wiersza, cechujące dzieła poetyco Wyspiańskiego, zachowane zostały wiernie w żydowskich przekładach, które są prawdziwemi etyckiemi utworami. Przygotowania do premjeą w pełnym toku. Kierownictwo artystyczne teatru korzysta z wydatnej pomocy wybitnego żyseraj scen polskich p. Antoniego Piekarskiego, óry dla teatru żydowskiego dokonał inscenizacji Sędziów" i „Daniela" i współpracuje intenzywe przy wystawieniu tych dzieł, biorąc żywy udział w codziennych próbach teatralnych. Szczelne trudności, wyłaniające się przy wystawie „Daniela" zostały przezwyciężone, a problesceniczno-techniczne „Daniela" jako dzieła bitnie chóralnego zostały dodatnio i efektowrozwiązane. Akcja rozłożona została na scenę galerję, komunikujące się harmonijnie w ciągu cji scenicznej. Dekoracje współcześnie ujęte o muzyka skomponowana przez znanego kompozytora p. B. Sperbera, oparta na tematach biych i dostrojona do tonu poetyckiego „Daniela", wiadają monumentalności tego dzieła. Kostjuecjalnie sporządzone są archaicznie i powo stylizowane. Zastosowano nowe efekty ne nowo sprowadzonemi z zagranicy aparaprojekcyjnemi, a próby świetlne odbywają równocześnie z próbami zespołu aktorskiego. giestu i słowa osób działających na scenie, awa dekoracyjna, stylowe szaty, gra świateł, tyka organów i śpiewy chóralne oraz chóry ione stwarzają harmonijną całość, która tchnie gą ekspresji, wywołując niezwykłe na widzu rażenie. W realizacji scenicznej „Sędziów" i „Daniela" bierze udział cały zespół artystów teatru ponadto kilkadziesiąt osób obojga płci w obu zajach chórów. Premjera „Sędziów" i „Daniela" wyznaczona na sobotę 15 stycznia. Krakowski teatr żydowski, jako stały teatr jest pierwszy w Polsce sceną żydowską, która w języku żydowskim wystawia dzieła Wyspiańskiego, a wogóle wszym teatrem w Polsce, który scenicznio izuje „Daniela".

STEFAN ASKENASE, jeden z najświetniejszych istów doby współczesnej, przyjeżdża na kon krakowski, który odbędzie się w Starym Teawe wtorek 18 bm. Znakomity artysta wykona aty program obejmujący kompozycje Brahmsa, ..., Albeniza, ..vela i Chopina.

„SZOPKA KRAKOWSKA" W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Następne przedstawienia artystyczne „Szopki Krakowskiej" odbędą się w niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 4 i 6 wieczorem. W tym sezonie wykonano w pracowniach Muzeum przemysłowego nową szopkę, oryginalne figurki jasełkowe i efektowne dekoracje pod kierunkiem: Ireny Bojarskiej, prof. Karola Homolacsa i arch. Stefana Stropka. Dawną szopkę wraz ze wszystkiemi rekwizytami nabyło od Muzeum przemysłowego Towarzystwo śpiewackie w Katowicach, które od... obecnie „Szopkę Krakowską" dla celów propagandowych na Górnym Śląsku. — Jako nowość wprowadzono w tym roku do „Szopki Krakowskiej" fragment sceniczny z „Szopki" ś. p. Włodzimierza Tetmajera wydanej drukiem w roku 1926 przez przyjaciół autora. Fragment ten splata się harmonijnie z historyczno-patrjotyczną całością — Szopki Krakowskiej", nawiązując do ostatnich ... niepodległościowych. Chór i orkiestra pod ...nkiem kompozytora prof. Fr. Konlora. Reżyser i kierownik artystyczny Ludwik Strojek. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk, 9) codziennie od godziny 9 do 1.

Nieznany policji bakcyl kradzieży

Epidemja włamań

Tak jak epidemja grypy, ogarnia Kraków epidemja kradzieży i włamań. **Policja w żaden sposób nie może stłumić tej epidemji — widocznie funkcjonarjusze z „pod Telegrafu" za mało znają nasze miasto i opryszków, okradających publiczność.** — Urządzono wprawdzie obławę, ale zamiast szukać sprawców włamań, **legitymowano poważnych obywateli ,narażając ich na nieprzyjemności.** Urząd wojewódzki winien wglądnąć w stosunki, panujące „pod Telegrafem" i **przeprowadzić sanację tego urzędu.** Przypatrzmy się więc, z czego okradziono mieszkańców naszego miasta ostatniej doby. **„Nieznani sprawcy" włamali się do mieszkania pani Scheindli Leuchter**, zamieszkałej przy ul. Gołębiej l. 16. Urwali oni kłódki i otworzywszy zamki wytrychem, zrabowali bieliznę i garderobę. Mieli już wynieść toboły ze zdobyczą, ale ktoś „tych nieznajomych" spłoszył, musieli więc urządzić drapaka i pozostawili toboły. Brak tylko 12 sztuk bielizny. — **W lokalu Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników** przy ul. Podbrzezie l. 5, po włamaniu się, skradł „nieznany ktoś" około 100 złotych gotówką. **Kasiarz rozpruł kasę ogniotrwałą „rakiem"** i w ten sposób okradł stowarzyszenie. — Także **firma „Przewóz" padła ofiarą „nieznanych"**, gdyż skradziono z wozu tej firmy stojącego na ul. św. Gertrudy, pakunek z materją, wagi 50 kg. — **Chaim Zimetbaum**, zamieszkały przy ul. Brodzińskiego 6, **opłakuje kradzież wózka ręcznego**, który skradziono mu przed sklepem.

Tak więc przedstawia się **przykra lista epidemji kradzieży**, dokonanych **przez nieznanego policji bakcyla.**

—o§o—

SPORT

I. OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY CIĘŻKO-ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO ROBOTNICZE POLSKI odbędą się dnia 6 lutego br. w Małej Dąbrówce, pow. Katowice, na sali p. Szalonka o godz. 10 przed poł. Udział w zawodach brać mogą tylko zawodnicy z klubów zrzeszonych w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do 20 stycznia 1927 r. Robotn. Sportowy Komitet Okręgowy Zagłębia Węglowego w Katowicach, ul. Mieleckiego 8, II. p. W zgłoszeniu podać należy: 1) Imię i nazwisko zawodnika; 2) przynależność klubową; 3) wagę zawodnika; 4) czy zawodnik bierze udział w zapasach i dźwiganiu ciężarów. Wpisowe 2 zł. od zawodnika. Każdy zawodnik legitymuje się swoją książeczką członkowską.

MATCH HOCKEYOWY NA LODZIE AZS WARSZAWA—OXFORD W CHAMONIX zakończył się zwycięstwem AZS w stosunku 5:2. Najlepszym był Adamowski, który strzelił cztery bramki. Drużyna polska grała bardzo ambitnie.

Z Polski

KOMUNIKACJA POWIETRZNA W GRUDNIU. Grudzień ubiegłego roku był miesiącem jaknajbardziej niesprzyjającym komunikacji powietrznej, gdyż ustawiczne śnieżyce i mgły niemal bez przerwy zasłaniały horyzónt. Pomimo tego samoloty komunikacyjne, kursujące na linjach: Warszawa-Łódź-Kraków, Warszawa-Lwów, Kraków-Lwów i Kraków-Wiedeń w ub. miesiącu dokonały 172 podróży o łącznej długości 36.755 klm., w których bez żadnego wypadku przewiozły 253 pasażerów, 8.229 kg. towarów i 26 kg. poczty. — W porównaniu z grudniem r. 1925 wzrosła zarówno frekwencja pasażerska jak i towarowa, zmniejszył się natomiast ruch pocztowy. Powyższe cyfry świadczą dodatnio o organizacji naszej żeglugi powietrznej, która zezwala na utrzymanie ruchu przez cały rok bez przerwy zimowej, stawiając temsamem polskie towarzystwo lotnicze w rzędzie bardzo nielicznych kompanji całego świata, które utrzymują komunikację powietrzną nieprzerwanie przez cały rok, co jest tembardziej godne podkreślenia skoro weźmiemy pod uwagę, że zima w Polsce jest o wiele ostrzejsza i trudniejsza do lotów, niż na zachodzie.

WRĘCZENIE BIRETU KARDYNALSKIEGO — przedstawicielowi Watykanu w Polsce odbędzie się w najbliższy wtorek. „Uroczystość" ta odbędzie się na Zamku. Biret wręczy prezydent Rzeczypospolitej.

PROCES O SZPIEGOSTWO. Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się 13 bm. przez cały dzień rozprawa przeciwko Teodorowi Badylakowi lat 31, byłemu wywiadowcy policji, oskarżonemu o to, że działał na szkodę państwa polskiego na korzyść dla państwa obcego przez udzielanie wiadomości o wywiadowcach polskich i czynnościach, jakie im powierzano i że na podstawie jego doniesień jeden z polskich wywiadowców został zagranicą aresztowany i skazany za szpiegostwo. Sąd skazał Badylaka na półtora roku więzienia, wliczając w to 6 miesięcy aresztu śledczego. Jako okoliczność łagodzącą przyjął sąd, że oskarżony nie dokonywał zarzucanych mu czynów z wyraźną chęcią szkodzenia państwu, lecz znajdując się bez środków do życia, szukał drogi zarobku. Dalej, że lekarz stwierdził u oskarżonego przytępienie umysłu spowodowane kontuzją głowy.

KOMITET BUDOWY KOLEI MOSZCZENICA—GORLICE—WYSOWA—KRYNICA poszukuje inżyniera z działu budowy dróg i mostów do wykonania pomiarów i kosztorysów projektowanej linji kolejowej długości około 65 klm. Oferty należy wnosić do końca stycznia 1927 pod adresem magistratu miasta Gorlic, który też udziela szczegółowych informacyj co do wymogów ofertowych.

WYROK UWALNIAJĄCY W SPRAWIE MAJOWEJ. W dniu 13 bm. w sądzie wojskowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie porucznika Stefanowicza, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa ziemianina p. Zielińskiego. Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający. Przewodniczący, referując motywy wyroku, zaznaczył, że sąd uznał działania Stefanowicza za wywołane sytuacją bez wyjścia. W chwili szału oskarżony według motywów sądu wojskowego działał w stanie zamącenia umysłowego, wykluczającego pełne zrozumienie znaczenia i skutków własnych czynów.

OKRADZENIE POSŁA PORTUGALJI. — Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Portugalji, p. Kiner, powracał do Warszawy przez Stołpce. Na szlaku Brześć nad Bugiem — Mińsk Mazowiecki zmęczony podróżą, nagle zasnął. W międzyczasie nieznany osobnik skradł mu futro z kołnierzem bronzowym, wartości 500 złotych.

Z zagranicy

POMNIK MATTEOTTIEGO. Belgijska partja socjal-demokratyczna otrzymała w swoim czasie od Międzynarodówki polecenie objęcia opieki nad pomnikiem Matteottiego, który miał być ustawiony w Domu ludowym w Brukseli. Komitet pomnika polecił wykonanie rzeźbiarzowi Van Aften. Projekt jego przedstawia głowę Matteottiego pod płonącem sercem z napisem: „To ogniste serce biło dla wolności".

WYBUCH NA OKRĘCIE. Z powodu eksplozji rezerwoaru benzyny na parowcu angielskim „Eesex Isle" zabitych zostało 37 ludzi.

Posiedzenie Rady generalnej Międzynarodówki zawodowej

Amsterdam, 14 stycznia. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady gen. międzynarodowych Związków zawodowych odczytano sprawozdanie z działalności prezydjum, następnie odbyła się szczegółowa debata nad stosunkiem międzynarodowych Związków zawodowych do genewskiego międzynarodowego biura pracy.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Proboszcz wśród bogaczy".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie", wiecz.: „Kredowe koło".
Poniedziałek: „Pastorałka" (szkolne) o godzinie 3'30 popoł.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: „Księżna cyrkówka".
Niedziela popoł.: „Adieu Mimi"; wieczór: „Księżna cyrkówka".

TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Sędziowie" (premjera).
Niedziela popoł.: „Tojwje mleczarz"; wieczór: „Sędziowie" i „Daniel".
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

KINOTEATRY

Bagatela: „Te, którym się nie kłaniamy".
Nowości: „Listy które go nie doszły".
Promień: „W imieniu cara" z Lyą de Putti.
Reduta: Pat i Patachon jako cyrkowcy".
Sztuka: „Mały kapral".
Uciecha: „Afrodyta za parawanem" i „Rewja piękna".
Wanda: „Ślamazara się kocha" z Buster Keatonem.
Warszawa: „Złodzieje Paryża czyli Dwaj malcy".

Zmiana sejmowej ordynacji wyborczej czy przedłużenie mandatów?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 stycznia.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny" notuje sensacyjną pogłoskę, że w najbliższym czasie czynniki rządowe przystąpią do rozważania kwestji przyszłych wyborów do Sejmu. Podobno — wedle informacyi wymienionego dziennika — rządowi nie jest obcą myśl zmiany ordynacji wyborczej, przyczem główną rolę odgrywa zagadnienie, czy zmiany ma dokonać Sejm, czy też rząd, uzyskawszy od Sejmu odpowiednie pełnomocnictwa.

Podobno w kołach rządowych istnieje także drugi zamiar, a mianowicie przedłużenia kadencji obecnego Sejmu. Przedłużenie to — jak słychać — miałoby na celu danie stronnictwom rządowym czasu w przeciągu którego mogłyby się „wzmocnić".

W razie gdyby przystąpiono do zrealizowania tego zamiaru, kadencja obecnego Sejmu zostałaby przedłużona o dwa lata. Oczywiście, że przedłużenie kadencji Sejmu wymagałoby zmiany odnośnych postanowień konstytucji.

Zaostrzone położenie w Chinach

Londyn, 14 stycznia (PAT). Według depeszy otrzymanej z Hankau, tamtejszy konsul belgijski został poturbowany przez Chińczyków. Napadniętego konsula zaciągnięto do gmachu dawnej policji rosyjskiej, gdzie został przytrzymany do interwencji władz tamtejszych. Podłożem napadu była zemsta kulisów z powodu procesu, w którym konsul belgijski był oskarżycielem i uzyskał wyrok skazujący kilku kulisów na więzienie. W związku z tem zaśiciem władze kantońskie wydały odezwę, w której zawiadamiają, że główni sprawcy napadu zostali aresztowani i oddani będą pod sąd.

JAPONJA ZASTANAWIA SIĘ

Tokio, 14 stycznia (PAT). Przywódcy stronnictw Izby wyższej odbyli posiedzenie, na którem zastanawiali się nad sytuacją w Chinach. W wyniku narad wybrali oni komisję złożoną z 5 członków, która ma rozważyć, jaką politykę powinna nadal prowadzić Izba wyższa.

ANGLICY BRONIĄ SZANGAJU

Londyn, 14 stycznia (PAT). „Daily Telegraph" donosi z Szangaju, że z przybyciem krążownika angielskiego „Pittsburg" zacznie się powoli realizować planowa obrona Szangaju. Panuje tu przekonanie, że Szangaj stanie się miejscem poważnych niepokojów, a to z powodu bardzo wielkiej liczby agitatorów, uprawiających na szeroką skalę agitację wśród tubylców. Oprócz Japonji i Francji w obronie Szangaju wezmą prawdopodobnie również udział i amerykańskie okręty wojenne.

TELEGRAMY

MARSZ. PIŁSUDSKI POZOSTAJE PREMJEREM

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ze źródeł urzędowych komunikują, że marszałek Piłsudski pozostaje nadal prezesem Rady ministrów. Wicepremjer Bartel, zwolniony z funkcji kierownika wyzn. rel. iośw. publicznego, poświęcić ma więcej czasu i energji pracom, związanym z działalnością prezydjum Rady ministrów i komitetu ekonomicznego ministrów.

URLOP SZEFA GABINETU MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Dnia 13 bm. rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy szef gabinetu ministra spraw wojskowych, podpułkownik Beck. Przez czas urlopu zastępować go będzie major Feliks Kamiński, zastępca szefa gabinetu ministra.

O ODNOWIENIE SAMORZĄDU

Lwów, 14 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono jednomyślnie wniosek nagły radnego socjalistycznego tow. Szczyrka stwierdzający, że obecna organizacja samorządów gminnych w całej Polsce, nie odpowiada najistotniejszym warunkom, na których powinna być zbudowana autonomja. Wobec tego Rada miejska zwraca się do Sejmu i Rządu z apelem, aby przez rozpisanie wyborów na podstawie nowoczesnego i demokratycznego prawa wyborczego umożliwiono powołanie do życia nowego samorządu gminnego.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Warszawa, 14 stycznia. (PAT) W dalszym ciągu swych obrad komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych i województw wschodnich zajmowała się sprawami szkolnictwa powszechnego i średniego mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej i powzięła w tych kwestjach szereg uchwał. W obradach brali udział rzeczoznawcy minister tow. Leon Wasilewski, dr. Loewenherz i redaktor tow. Hołówko, z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych dyrektor departamentu politycznego dr. Switalski i naczelnik wydziału Suchanek-Suchecki, delegaci ministerstwa WR. i OP. pp. Reiter i Cetnarski, przedstawiciele prezydjum Rady ministrów pp. Józewski i Śmiechowski. Następnie przystąpiono do omówienia niektórych konkretnych spraw dotyczących kościoła prawosławnego, przyczem udzielał wyjaśnień dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie WR i OP p. Okulicz. Po omówieniu powyższych spraw powzięto uchwałę doradzającą rządowi uchylenie w sposób ustawowy wszystkich wydanych przez państwa zaborcze ograniczeń z tytułu przynależności narodowej lub wyznaniowej. Uchwalono również zwołać ankietę w poszczególnych kwestjach dotyczących mniejszości. Komisja uchwaliła doradzić rządowi wydanie amnestji dla osób, które popełniły przestępstwa przed uznaniem granic wschodnich Polski przez Radę ambasadorów i którzy działali z pobudek narodowościowych i religijnych. Resztę posiedzeń komisja poświęciła sprawom ludności żydowskiej.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 30—35 gr, mleko niezbierane 1 litr 40—45 gr, śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł, masło zwycz. 1 kg 5'70—6 zł, masło deser. 1 kg 7—7'20 zł, ser krowi 1'20—1'30 zł, jaja kopa 12'80—13'20 zł, jaja sztuka 22—23 gr, kura sztuka 5—7 zł, kaczki żywe sztuka 5—8 zł, kaczki bite sztuka 4—6 zł, gęsi żywe szt. 8—12 zł, gęsi bite sztuka 7—10 zł, indyki sztuka 15—18 zł, indyczka sztuka 12—15 zł, kwiczoły para 60—70 zł, zające w skórze sztuka 8—9 zł, zające bez skóry sztuka 4'50—5'50 zł, jabłka krajowe 1 kg 0'80—1'20 zł, jabłka deser. 1 kg 1'20—1'60 zł, cytryna sztuka 10—14 gr, pomarańcza sztuka 35—60 gr, karp 1 kg 5 zł, karp na części 1 kg 5'50 zł, karp usnięty 1 kg 3 zł, szczupak duży 1 kg 5—6 zł, szczupak mały 1kg 4 zł, leszcz 1 kg 5 zł, świnka 1 kg 4—4'50 zł, wiślane drobne 1 kg 3 zł, ziemniaki 1 kg 16 gr, buraki 1 kg 15—18 gr, marchew 1 kg 16—22 gr, selery 1 kg 25—35 gr, cebula sprow. 1 kg 60—65 gr, cebula kraj. 1 kg 65—70 gr, czosnek 1 kg 1'30—1'60 zł, kapusta kiszona 36—40 gr, karpiele sztuka 10—15 gr, chrzan 1 kg 1'20—1'80 zł. Dowóz artykułów spożywczych na place targowe obfity, podaż szczególnie nabiału zwiększona, ceny lekko zniżkowe.

POLSKA MARYNARKA HANDLOWA

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Prasa podaje, iż towarzystwo żeglugi państwowej, które do tej pory nabyło już pięć okrętów każdy po 2890 ton pojemności, obecnie prowadzi układy w sprawie nabycia szóstego okrętu o pojemności około 1000 ton dla przewozu drobniejszych ładunków zbiorowych. — W ten sposób polska flota handlowa zwiększyłaby się o jedną jednostkę i wzrosłaby do 25.000 ton pojemności.

DYWIDENDA BANKU POLSKIEGO 10%

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Rada banku polskiego na posiedzeniu dnia 13 bm. zatwierdziła rachunek zysków i strat za rok 1926 wraz z ostatecznym bilansem oraz projektowanym podziałem zysków. Postanowiono przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy następujący podział zysków za rok ubiegły: na fundusz zapasowy 1,369.581 zł., na dywidendę 10%-wą 10 miljonów, dla skarbu państwa 2,153.601 zł. i na rok br. 172.630 złotych. Walne zebranie akcjonarjuszy postanowiono zwołać na dzień 10 lutego.

UŁATWIENIE POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO Z GDAŃSKIEM

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). W komunikacji kolejowej między Gdańskiem, Tczewem a Malborgiem wprowadzone mają być wkrótce ułatwienia, polegającego na skróceniu postoju pociągów oraz ulg paszportowych i wizowych. Prasa gdańska z wielkiem uznaniem pisze o powyższych ułatwieniach, poczynionych przez rząd polski i widzi w nich dowód, że dąży on do wszelkich ułatwień komunikacyjnych z zagranicą celem umożliwienia rozwoju portu gdańskiego.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 8'98, 9 — 8'96.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. W sobotę 15 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Nr. 40 Coll. Novi odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z IV Zjazdu we Lwowie, 2) Zmiana Zarządu, 3) Wolne wnioski.

ZABAWA TOWARZYSKA URZĘDNIKÓW I LEKARZY KRAKOWSKIEJ KASY CHORYCH odbędzie się w sobotę 15 stycznia w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8.

ZGROMADZENIE STOLARZY odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godzinie 10 rano przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na zgromadzenie mogą przybyć tylko ci, którzy należą do Związku klasowego i ci, którzy chcą przystąpić do tejże organizacji.

BACZNOŚĆ METALOWCY Z FABRYK NA PODGÓRZU. W niedzielę 16 stycznia br. odbędzie się w Domu Robotniczym w Podgórzu, pl. Serkowskiego, o 10-ej godzinie Zgromadzenie wszystkich metalowców. Sprawy bardzo ważne, jawcie się licznie. Zarząd Oddz. Podgórze.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE MIASTA KRAKOWA! W niedzielę 16 bm. o godzinie 2 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro odbędzie się zgromadzenie z powodu ważnych spraw na tle orzeczenia na rok 1927. O liczny udział uprasza Zarząd Związku.

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH odbędzie się w niedzielę 16 stycznia w Domu robotniczem w Podgórzu, plac Serkowskiego 7, z porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia, 3) sprawozdanie zarządu i sprawozdanie kasowe i udzielenie absolutorjum zarządowi, 4) wolne wnioski. — O liczne przybycie uprasza Zarząd. Wstęp tylko za legitymacjami.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZPPGH ODDZIAŁU KELNERÓW W KRAKOWIE zawiadamia, że dnia 24 stycznia o 12 w nocy odbędzie się w sali Związków zawodowych na II piętrze doroczne walne zgromadzenie członków Związku) z porządkiem dziennym obrad: 1) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór komisji matki dla zestawienia listy kandydatów nowego zarządu, 4) wnioski i interpelacje członków. Członkowie zalegający z wkładkami powinni najpóźniej do 20 bm. je wyrównać. Członkowie niewpłacający wkładek ponad trzy miesiące nie mają prawa udziału w obradach, zaś nazwiska ich podane zostaną do wiadomości ogółu na zgromadzeniu. Zarząd.

CZYTELNIA TUR otwarta jest codziennie z wyjątkiem i świąt od godz. 5—8 przy ul. Krasińskiego 16, parter. Czytelnia zaopatrzona jest w liczne dzienniki i czasopisma. Wstęp wolny dla wszystkich.

TUR W KOBIERZYNIE. W sobotę 15 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali teatralnej odczyt tow. Dra W. Ormickiego „Życie w Ameryce" (z obrazami świetlnemi).

NOWY SĄCZ. W niedzielę 16 bm. o godz. 8 rano w Domu robotniczym przy ul. Zygmuntowskiej odbędzie się konferencja powiatowa PPS, na którą komitet powiatowy PPS w Nowym Sączu zaprasza wszystkie komitety miejscowe i zamiejscowe, mężów zaufania, oraz delegatów oragnizacyj zawodowych. Upraszamy o liczny udział.

O godz. 11 w tejże sali odbędzie się zgromadzenie publiczne z następującym porządkiem dziennym: 1) Sytuacja polityczna, 2) Dyskusja i wnioski. Referent tow. poseł Artur Hausner.

W tym samym dniu o godz. 3'30 pop. w sali Magistratu odbędzie się odczyt dra Wiktora Ornickiego pt. „Socjalizm a religia". Wstęp na salę 50 gr. członkowie TUR za okazaniem legitymacji płacą połowę. O liczny udział uprasza Zarząd TUR.

Z dnia

INTERESY LUB ZABAWY MATRYMONJALNE

Czytelnicy nasi wiedzą, że mimo frazesów o świętości instytucji rodziny, endecki „Kurjer Poznański“ posiada duży dział ogłoszeń matrymonjalnych — rodzaj giełdy małżeńskiej, gdzie oferenci i oferentki wymieniają prawdziwe, czy zmyślone cyfry swego majątku.

Czasami zdarzają się i komiczne ogłoszenia. Np. od pożyczki — do ślubnego kobierca...

Młoda Paryżanka, wyższej sfery, poszukuje pożyczki 250 złotych, ewentualnie spłaci konwersacją francuskiego. Zamążpójście nie wykluczone. Kurjer zdw. 05462.

Jak budowniczy studzien w tym samym numerze w charakterystyce własnej zabawnie podaje, że jest „korpulentnej figury, religijny“.

Sporo jest ogłoszeń wyglądających dwuznacznie. I w tych właśnie anonsach, gdzie matrymonjalnemi są zapewne tylko pozory, poszukiwacze nie żądają majątku, tylko urody.

Przegląd społeczny

RADA OKRĘGOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH WE LWOWIE

Pod powyższą nazwą ukonstytuowało się przed paru tygodniami we Lwowie zrzeszenie związków zawodowych pracowników umysłowych na terenie Małopolski Wschodniej, obejmujące dotąd 13 związków, na tym terenie działających. Rada okręgowa stanowi niejako łącznik między pojedyńczemi związkami a Centralną Organizacją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, — liczącą do dziś 80 tysięcy członków. Rada Okręgowa ma na celu organizowanie i reprezentowanie związków zawodowych na terenie Małopolski Wschodniej wobec władz i społeczeństwa, ochronę interesów zawodowych, pomaganie pozatem poszczególnym związkom w propagandzie ruchu zawodowego, koordynowanie działalności kulturalno - oświatowej, pracę nad rozbudową ubezpieczeń społecznych, w szczególności dążenie do uzyskania jak najwydatniejszej pomocy dla bezrobotnych, centralizowanie pośrednictwa pracy, urządzenie biur bezpłatnej porady prawnej, zwoływanie konferencyj delegatów pojedyńczych związków i załatwianie na ogół wszystkich wspólnych spraw. Rada okręgowa wzywa w tej drodze wszystkie związki pracowników umysłowych, opierające się na statutach klasowych związków zawodowych, by o ile nie są jeszcze zastąpione w Radzie Okręgowej bezwłocznie się do nich zgłosiły i ze swej strony dopomogły do dalszego rozwoju nowopowstałej organizacji, do urzeczywistnienia jej doniosłych celów i zadań. Sekretarjat Rady Okręgowej urzęduje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10—12 przedpołudniem przy ul. Kopernika 26, II. p.

KONFERENCJA GÓRNIKÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W niedzielę 2 stycznia odbył się w Dąbrowie górniczej Okręgowy Zjazd Związku Górników, mężów zaufania, członków Zarządów i delegatów Zagłębia Dąbrowskiego.

Po zagajeniu licznie obesłanego Zjazdu i wyborze przewodniczącego tow. Szprucha, poseł Stańczyk w dłuższym referacie skreślił całą akcję pertraktacyj przeprowadzonych z przemysłowcami w celu uzyskania podwyżki zarobków i przedstawił zebranym piętrzące się trudności na jakie narażeni byli ci, którzy stali niezłomnie na stanowisku wywalczenia tych podwyżek.

Po referacie posła tow. Stańczyka zabrał głos sekretarz tow. Bielnik wygłaszając obszerny referat w sprawach organizacyjnych i zadaniach nowowybranych mężów zaufania.

Po obydwóch referatach wywiązała się dyskusja, w której zebrani wyrażali votum zaufania całości kierowniczym Związku oraz składali im podziękowanie za ich trudy i pracę.

Uchwalone rezolucje stwierdzają, że kierownicy Centr. Zw. Górników prowadzili walkę o podwyżkę płac w bardzo trudnych i niesłychanie ciężkich warunkach. Wobec tego konferencja wyraża kierownictwu CZG i komisji pertraktacyjnej votum zaufania.

Konferencja przyjmuje uchwałę Głównego Zarządu o podwyższeniu wkładek do zatwierdzającej wiadomości. Konferencja postanawia odbycie Zgromadzeń celem wezwania członków do płacenia regularnie wkładek oraz wezwania pracujących na kopalniach, aby masowo wstępowali do Centr. Zw. Górników.

Wreszcie Konferencja stwierdza, że **los bezrobotnych stale się pogarsza przez wzrost drożyzny.** Wobec tego konferencja domaga się od rządu podwyższenia zasiłków bezrobotnym, objęcia zasiłkami wszystkich bezrobotnych oraz dostarczenia wszystkim bezrobotnym żywności i węgla, jak również zorganizowania dla bezrobotnych opieki lekarskiej.

WIELKI LOKAUT W NIEMCZECH

Wobec niezarcagowania związków zawodowych na żądania pracodawców i zaostrzenia się akcji strajkowej wymówiona zostanie z dniem 20 stycznia praca 30.000 robotników łużyckiego przemysłu tekstylnego.

SKŁADKI

NA FUNDUSZ IMIENIA ŚP. MISIOŁKA. Członkowie Z. Z. K.: Packan Jan zł. 5, Siatka Eug. zł. 2, Mucek Franc. zł. 3, Limanowski Bol., Warszawa zł. 10.40.

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Sekcja drogowa, Bielsko zł. 12.30, Sekcja drogowa, Cieszyn zł. 36.10, Sekcja mechaniczna Z. Z. K., Dziedzice zł. 55.80. Sekcja palaczy i robotników, Dziedzice zł. 20, Sekcja konduktorów, Dziedzice, zł. 16, Sekcja ruchu zł. 2.80, Sekcja drogowa, Dziedzice zł. 2, ZZK Chabówka zł. 24.70, ZZK Zagórz zł. 71.90.

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU“. Sekretarz Koła ZZK Kraków, jako nieprzyjęte wynagrodzenie za napisanie prośby zł. 2.

ROZMAITOŚCI

NIEZWYKŁA AFERA FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

W Chojnicach na Pomorzu policja wykryła niezwykłą aferę fałszerską. Udało się wyłapać wszystkich fałszerzy pieniędzy. Nici ich roboty sięgały do Bydgoszczy. Rozwijające się śledztwo wykazuje, że fałszerze do przetapiania kruszców posługiwali się zwykłą kuźnią polową, odpowiednio udoskonaloną przez jednego z fałszerzy, niejakiego Rodowicza. Stwierdzono, że fałszerze fabrykowali obok dwuzłotówek również monety 20- i 50-groszowe, a urzędnik prowadzący dochodzenia, znalazł w piwnicy 6 form już gotowych, ponadto duży zapas różnych proszków, płynów, oraz innych chemikalji. Główny fałszerz Rodowicz był specjalistą, gdyż falsyfikaty są bardzo trudne do rozpoznania i odróżniają się bodaj tylko jedynie nieco mniej metalicznym dźwiękiem przy uderzeniu, oraz minimalną różnicą w wadze; nic też dziwnego, że rozchodziły się one w dość pokaźnych ilościach. Rodowicz szczycił się, iż jest osobistym przyjacielem Piłsudskiego, od którego rzekomo otrzymywał nawet własnoręczne listy, a ponadto podawał się jako członek defensywy i przedstawiał różne dokumenty; są one wszystkie fałszowane. Słowem — Rodowicz to aferzysta na wielką skalę.

EPIDEMJA GRYPY. — W Berlinie stwierdzono wzrost zachorowań na grypę. Dotychczas zanotowano 25 wypadków śmiertelnych. „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że szpitale berlińskie są przepełnione. Charakterystycznem jest istnienie zamiaru opróżnienia czterech budynków szkolnych i w nich urządzenia szpitala dla chorych na grypę. W wielkich przedsiębiorstwach przeciętnie 8% zatrudnionych nie stawiło się do pracy z powodu grypy.

SIERADZKI JAN zgubił dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Kraków, które unieważnia.

ZGUBIONE dokumenty wojskowe na nazwisko Jan Ciaćma wystawione w Krakowie unieważniam.

ZGUBIONĄ książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Michnik Józef unieważniam.

SKRADZIONO książkę wojskową na nazwisko Stanisława Walasa, Świątniki Górne, unieważnia się.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).